Wielkie
wyprawy

KRZYSZTOF KOLUMB

(1) I ODKRYCIE NOWEGO ŚWIATA

Już przez trzy tygodnie statki wyprawy Krzysztofa Kolumba żeglowały po pełnym morzu ku nieznanemu celowi.

Z. Kasprzak 84.

Praca marynarzy była ciężka, a jedzenie dosłownie monotonne...

...spali zaś byle gdzie. Tylko kapitanowie mieli kajuty z kojami.

Załogę dręczyła niepewność, kiedy i czym zakończy się ta podróż.

Nerwowość załogi wzrastała z każdym dniem.

Także Kolumba niepokoiło przedłużanie się podróży. Aby uspokoić załogę, wpisywał fałszywe obliczenia przebytej odległości.

Nie mogąc spać, Kolumb wspominał drogę, która przywiodła go na środek nieznanego oceanu.
Rok 1484 PORTUGALIA
BRACIE MÓJ BARTŁOMIEJU, RADA KRÓLEWSKA NIE WIERZY W MOŻLIWOŚĆ PODRÓŻY DO CHIN W KIERUNKU ZACHODNIM.
MIMO TEGO, ŻE FLORENCKI UCZONY TOSCANELLI PRZYSŁAŁ KRÓLOWI MAPĘ MORSKĄ ILUSTRUJĄCĄ TAKĄ MOŻLIWOŚĆ? PORTUGALIA CI ODMAWIA, SPRÓBUJ SZCZĘŚCIA W HISZPANII.
Rok 1486 HISZPANIA
URACAM WŁAŚNIE OD KRÓLOWEJ ISABELI. WYSŁUCHAŁA KOMISJĘ DO ZBADANIA MOJEGO PROJEKTU PODRÓŻY DO INDII DROGĄ ZACHODNIĄ.
WĄTPIĘ, CZY HISZPANIE PRZYCHYLĄ SIĘ DO PROJEKTU CUDZOZIEMCA POCHODZĄCEGO Z GENUI. W KAŻDYM RAZIE TO POTRWA.
Rok 1491 HISZPANIA
SPRÓBUJ RAZ JESZCZE, SYNU. NAPISZ LIST DO KRÓLOWEJ.
OJCZE PRZEORZE, CZEKAM JUŻ PIĘĆ LAT NA DARMO. KOMISJA ODRZUCIŁA MÓJ PROJEKT.
Styczeń 1492 HISZPANIA
URACAJ WASZMOŚĆ NA DWÓR, TWOJA SPRAWA ZOSTAŁA ZAŁATWIONA.
NIE WIERZĘ. KRÓL ODMÓWIŁ.
TO NIC. KRÓLOWA MOŻE WYSŁAĆ EKSPEDYCJĘ NA SWÓJ KOSZT.
K. Kasprzak 83
CZY PARA MONARSZA DAŁA CI JAKIEŚ DOKUMENTY?
TAK. PISMA, ŻE WYSYŁAJĄ MNIE DO INDII I LIST DO WIELKIEGO CHANA.
Kolumb wyruszył z portu Palos w dniu 3 sierpnia 1492 roku w poszukiwaniu zachodniej drogi do Indii i Chin, z 90 ludźmi na okrętach „Santa Maria", „Niña" i „Pinta".

OBY NIE UGRZĘZNĄĆ W TEJ TRAWIE!

ZIEMIA JUŻ BLISKO!

NA RAZIE TYLKO WODOROSTY.

WCIĄGNĄ NAS I ZOSTANIEMY TU NA ZAWSZE!

Flotylla Kolumba przecięła obszar tawic glonów gronorostów, nazwany później „Morzem Sargassowym" o powierzchni 20 razy większej niż Polska.

6 Października 1492

ZMIEŃCIE KURS, SEÑOR, NA POŁUDNIOWY ZACHÓD... TAM LEŻY JAPONIA!

PINZÓN WIE, ŻE PRZEPŁYNĘLIŚMY WIĘCEJ NIŻ PODAWAŁEM.

W dzień później nad flotyllą przeleciały wielkie stada ptaków. Kolumb kazał płynąć w ślad za nimi.

9 Października 1492

JUŻ MIESIĄC, JAK ODBILIŚMY OD WYSP KANARYJSKICH.

DAWNO POWINIEN BYĆ JAKIŚ LĄD!

MAM DOŚĆ TEGO SZALEŃSTWA!

NIECH ZAWRACA, BO INACZEJ...

MARYNARZE ZACZYNAJĄ SIĘ BUNTOWAĆ.

KAPITANIE DE LA COSA WIE, CO MÓWI. JAK DŁUGO JESZCZE BĘDZIEMY PŁYNĄĆ?

JEŚLI NIE NAPOTKAMY LĄDU PRZEZ 3 DNI ZAWRÓCIMY.

12 Października 1492

TIERRA! LĄD!

ARMATA - PAL!

BUUM

Kolumb nakazał zwinąć żagle, aby płynące z całą szybkością okręty nie rozbiły się o skały. Dopiero gdy nastał dzień...

DZIĘKUJĘ CI, PANIE, ZA BEZGRANICZNĄ ŁASKĘ, ŻE DO TEJ WYSPY DOTARŁEM. NADAJĘ JEJ PRZETO NAZWĘ ŚWIĘTEGO ZBAWICIELA, SAN SALVADOR.

Tego dnia zaczęła się nowa epoka w dziejach ludzkości. Kolumb nie zdawał sobie z tego sprawy.

POPATRZCIE! MAJĄ ZŁOTE WISIORKI W NOSACH!
DAJ MI BRANSOLETKĘ.
NIE ZNAJĄ WARTOŚCI ZŁOTA.
NIE WYGLĄDAJĄ NA CHIŃCZYKÓW.
ANI NA JAPOŃCZYKÓW.
BO TO INDIANIE. DOTARLIŚMY DO INDII ZACHODNICH.
Z. Kasprzak 64
INDIANIE POKAZUJĄ, ŻE W POBLIŻU JEST MNÓSTWO WYSP.
TAK JEST NA POŁUDNIE OD CIPANGU. JUTRO WYRUSZYMY.
CIPANGU
Kolumb sądził, że trafi do Chin lub Cipangu tj. Japonii.
OBY WYSTARCZYŁO TOWARU.
WYSTARCZY, NIE MAJĄ TU ZBYT WIELE ZŁOTA.
PODOBA IM SIĘ TO, CO AFRYKAŃSKIM MURZYNOM.
Następną wyspę Kolumb nazwał „Santa Maria de la Concepcion" (dziś nazywa się „Rum Cay" - Wyspa Rumowa)
CZUK... CZUK...
CHCĄ DOSTAĆ DZWONECZKI.
KORONKI TEŻ IM SIĘ PODOBAJĄ.
CÓŻ Z TEGO - NIE MAJĄ JUŻ ZŁOTA.
ZAPYTAJ, GDZIE MOŻNA ZNALEŹĆ WIĘCEJ ZŁOTA.
NIE ZNAJĄ ARABSKIEGO, ALE ROZUMIEM ICH GESTY.
CO MÓWIĄ CI INDIANIE?
TO WYSPA, GDZIE JEST ZŁOTO.
POWINNA BYĆ NIEDALEKO.
COLBA, COLBA!
PEWNIE CIPANGU.
Miejscowi przewodnicy wskazali Kolumbowi drogę do dużej wyspy. Była to Kuba.

ZIMA, A DRZEWA ZIELONE
PEŁNO TU KWIATÓW I OWOCÓW, A PRZECIEŻ TO LISTOPAD.
RZECZYWIŚCIE. ALE GDZIE TU NA CIPANGU SĄ PAGODY?
Kolumb nadaremnie wypatrywał chińskich dżonek - natykał się jedynie na pirogi wydrążone z pni drzew.
TO MA BYĆ REZYDENCJA WIELKIEGO CHANA?
I MANDARYNÓW NIE WIDZĘ, A MARCO POLO PISAŁ O WIELKIM MIEŚCIE I MUROWANYCH DOMACH!
Indianie wspominali o miejscu „Cubancan". Kolumb myślał, że to „El Gran Can" - „Wielki Chan" - i wysłał tam poselstwo z darami.
TOBACO! TOBACO!
POPATRZ! PIJĄ DYM!
TO ICH ORZEŹWIA.
W drodze powrotnej napotkali grupę tubylców palących tytoń - nieznany w Europie.
W TAMTYM KIERUNKU JEST WYSPA.
BABEK! BABEK!
ZBIERAJĄ TAM PRZY ŚWIECACH ZŁOTO NA PLAŻY.
UBIEGNĘ KOLUMBA.
Z. Kasprzak 84
ADMIRALE, „PINTA" ODPŁYNĘŁA!
PINZÓN CHCE PRZEDE MNĄ DOTRZEĆ DO ZŁOTA!
Pinzón popłynął do „Babeque" - wyspy Wielka Inagua. Złota jednak nie znalazł.

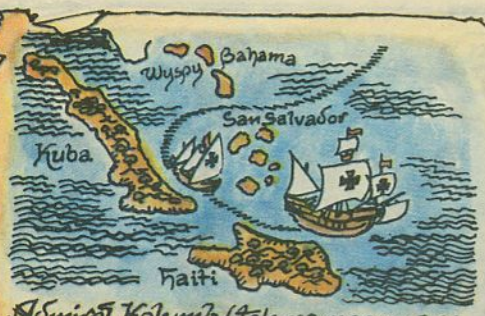

Admirał Kolumb (tak go nazywano od 12 października) popłynął dalej, kierując dwoma statkami. Odkrył wyspę, którą nazwał Hispaniola (dziś Haiti). Wszystko zapowiadało się pomyślnie – do północy 24 grudnia, kiedy zaczynał się dzień Bożego Narodzenia...

Tubylcy byli naiwni i prostoduszni, a złota nie brakowało.

W wigilię Bożego Narodzenia „Santa Maria" osiadła na rafie koralowej. Przy sterze był chłopak okrętowy-sternik i reszta załogi spali po sutej biesiadzie.

Okrętu nie udało się uratować. Z drzewna jakie ocalało z „Santa Marii"...

...zbudowano fort, w którym pozostało 39 marynarzy, głównie z okrętu flagowego.

16 Stycznia 1493

„Pinta" po trzech tygodniach przyłączyła się do „Niñi". Okręty, przepłynąwszy jeszcze w kierunku zachodnim wzdłuż brzegów Hiszpanioli, skierowały się na powrót ku Hiszpanii.

9 Lutego 1493

JESTEŚMY NA POŁUDNIE OD AZORÓW.

POPŁYNIEMY WIĘC NA PÓŁNOC.

Plan Kolumba okazał się trudny do wykonania.

Okręty dostały się w obszar huraganu.

„PINTY" NIE WIDAĆ. CHYBA ZATONĘŁA.

JEŚLI SIĘ URATUJEMY...

...PÓJDZIEMY PROCESJĄ W SAMYCH TYLKO KOSZULACH DO PIERWSZEJ NAPOTKANEJ ŚWIĄTYNI...

ŚLUBUJEMY!

„Pinta" i „Niña" spotkały się dopiero w Hiszpanii.

JEŚLI ZGINIEMY, NIECH SIĘ ŚWIAT DOWIE, CZEGO DOKONALIŚMY.

Najważniejsze fragmenty dziennika Kolumb przepisał, zawinął w nawoskowaną tkaninę i wrzucił w beczułce do morza. Nigdy jej nie odnaleziono.

15 Lutego 1493

„Niña" dobiła wreszcie do wyspy z grupy Azorów, nazwanej „Santa Maria" - jak statek flagowy Kolumba.

Z. Kasprzak

BYŁEM TU. TO KOŚCIÓŁEK POD WEZWANIEM NASZEJ PANI ANIELSKIEJ.
PUSTO JAKOŚ W WIOSCE.
TYM LEPIEJ. POMODLIMY SIĘ I URĄCZMY.
NAWET NIE ZOBACZYMY PORTUGALCZYKÓW.
PANIE GUBERNATORZE - WYLĄDOWALI HISZPANIE, MODLĄ SIĘ W KOŚCIELE!
SCHWYTAĆ I DO WIĘZIENIA! NA PEWNO WRACAJĄ Z NIELEGALNEJ WYPRAWY DO NASZYCH AFRYKAŃSKICH KOLONII.
PORTUGALSCY ŻOŁNIERZE!
PANNO ŚWIĘTA...
CZEGO CHCĄ?
BRAĆ ICH!
PODDAĆ SIĘ!
Z. Kasprzak 84.
NIEPOROZUMIENIE WYJAŚNIONE, PAŃSCY MARYNARZE SĄ WOLNI.
JUTRO ODPŁYWAMY. DZIĘKUJĘ ZA ŚWIEŻY PROWIANT.
Zanim dotarli do Hiszpanii, „Niña" przebyła jeszcze jedną burzę. Wreszcie 15 marca 1493 roku, Kolumb dobił do portu w Palos. Tymczasem „Pinta"...
PRZECIEŻ TO „NIÑA"! PRZEDE MNĄ! CHYBA SIĘ KOLUMB Z SAMYM DIABŁEM SPRZYMIERZYŁ!
...choć uniknęła burzy, dotarła do Palos później. Zawiedziony Pinzón...
GDYBY „PINTA" DOTARŁA PIERWSZA, JA ZYSKAŁBYM SŁAWĘ ODKRYWCY ZACHODNIEJ DROGI DO INDII...
...wyjechał do wiejskiej rezydencji, gdzie się rozchorował i po miesiącu zmarł.

KRZYSZTOP (2) KOLUMB

I ODKRYCIE NOWEGO ŚWIATA

Kolumb wiązał z wyprawami ambicje nawracania Indian.

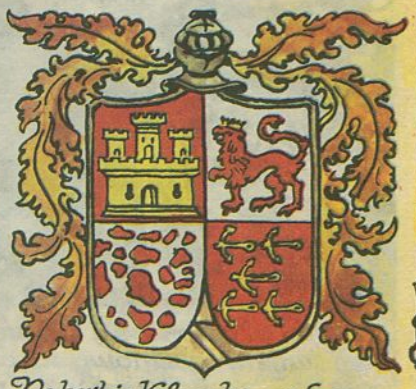

Na herbie Kolumba, nadanym przez króla, widniał zamek Kastylii, lew Leonu, archipelag wysp i pięć kotwic - symbol godności admiralskiej. Przywileje nadane przez parę królewską uczyniłyby go niezmiernie bogatym - gdyby monarchowie je respektowali.

Do udziału w drugiej wyprawie Kolumb zwerbował 1200 marynarzy, żołnierzy i kolonistów. Oprócz żywności zabrał dla przyszłej kolonii nasiona, zwierzęta domowe, narzędzia i sprzęt.

17 okrętów Kolumba opuściło Kadyks przy pięknej pogodzie. Podróż zapowiadała się dobrze.

Kolumb pilnował, aby konwój się nie rozproszył. Wymagał aby z nadejściem nocy wszystkie statki zbliżyły się na odległość głosu ludzkiego.

„Nagroda! Bo mamy ziemię!" – wykrzyknął przed świtem wachtowy na okręcie Kolumba. Była to Dominika – wyspa wulkaniczna, która nazwę nadaną przez Kolumba zachowała do dziś.

Na Gwadelupie grupa wysłana na zwiady zabłądziła w dżungli.

Na Hispanioli nie było już osiedla Navidad.

Kolumb założył na Hispanioli nową osadę. Na cześć królowej nazwał ją Izabelą. Wrócił do niej po 4 miesiącach daremnych poszukiwań Chin, nadal nie zwątpiwszy w słuszność swojej teorii.

29 Września 1494
ADMIRAŁ CIĘŻKO SIĘ ROZCHOROWAŁ.
TO NIC. DŁUGO CIĘ NIE WIDZIAŁEM, BARTŁOMIEJU. CO W IZABELI DIEGO?
NIE WIDZIELIŚMY SIĘ 6 LAT. TRZEMA KARAWELAMI PRZYWIOZŁEM TU ŻYWNOŚĆ.
W IZABELI ŹLE. BUNTOWNICY ZAGARNĘLI KARAWELE I WRÓCILI NIMI DO KRAJU, ZE ZRABOWANYM ZŁOTEM.
W styczniu 1495 do Izabeli zawinęły następne 4 karawele z żywnością. Trzeba było odesłać nimi skarby królowi.
MAM ZA MAŁO ZŁOTA DLA KRÓLA. POŚLĘ MU NIEWOLNIKÓW!
DALEJ, DALEJ!
NIE CACKAĆ SIĘ Z NIMI!
PRZYŁÓŻ MU BATEM!
WEŹ GO!
Indianie postanowili się bronić. Jeden z kacyków zgromadził armię, aby uderzyć na Izabelę. Wcześniej jednak...
26 Marca 1495
CEL, PAL!
UCIEKAJĄ!
PAF! PAF!
Z. Kasprzak 84.
... doszło do bitwy. Mimo liczebnej przewagi Indianie ponieśli klęskę.
ZNÓW MUSZĘ DOSTARCZYĆ MONARCHOM ZŁOTO, NIEWOLNIKÓW, PAPUGI...
W kwietniu 1496 roku „Niña" i „India" odpłynęły z Indii Zachodnich do Kadyksu. Dobiły tam 11 czerwca. Tak zakończyła się druga wyprawa Kolumba do Ameryki.
O, ZŁOTO!
PRZYWIOZĘ GO WIĘCEJ, JEŚLI ICH WYSOKOŚCI ZECHCĄ NA NASTĘPNĄ WYPRAWĘ.
MYŚLĘ, ŻE SIĘ NA NIĄ ZGODZIMY.
W styczniu 1498 roku Kolumb ponownie wyruszył na Hispaniolę. W skład trzeciej wyprawy wchodziło 5 statków.

JAK DO TEGO MOGŁO DOJŚĆ...?
CO TEN KOLUMB PRZYWIÓZŁ! TO NIE CYNAMON, TO LICHY IMBIR!
PIEPRZ JEST MOCNY, ALE NIE PACHNIE JAK MALAJSKI.
Już poprzednio urzędnicy królewscy rozgłaszali, że przywiezione przez Kolumba korzenie są niewiele warte.
JEŚLI NA HISPANIOLI TYLE ZŁOTA, ILE GŁOSI KOLUMB, CZEMU TAK MAŁO GO PRZYSYŁA?
PEWNIE KRADNIE!
Z trzeciej wyprawy Kolumb powracał do Hiszpanii jako zakuty w kajdany więzień.
Zawiść wzbudziła na dworze plotki i intrygi.
PERŁY! CZY KOLUMB JE PRZYSYŁA, KAPITANIE HOJEDA?
CORAZ MNIEJ MI SIĘ TEN ADMIRAŁ PODOBA.
KOLUMB ODKRYŁ JUŻ DAWNO ICH ŹRÓDŁO, ALE UKRYŁ TO PRZED WASZYMI WYSOKOŚCIAMI.
NIE UWIERZYCIE-W INDIACH ZACHODNICH KOLUMB ZAGANIA SZLACHTĘ DO PRACY!
UZNAJE TYLKO SWOICH BRACI.
GENUEŃSKI PRZYBŁĘDA!
KRÓL NIE DA NAS SKRZYWDZIĆ.
FRANCISZKU BOBADILLA, MIANUJĘ CIĘ NASZYM KOMISARZEM W INDIACH ZACHODNICH.
DAJEMY CI NIEOGRANICZONĄ WŁADZĘ NAD LUDŹMI I DOBRAMI MATERIALNYMI.
DOWIESZ SIĘ NA MIEJSCU, CO LUDZIE SĄDZĄ O KOLUMBACH.
I tak Bobadilla odpłynął na Hiszpaniolę. A po przybyciu tam...
KOLUMB ZABRANIA SKUPOWAĆ ZŁOTO!
ŻYWNOŚĆ CHOWA DLA SWOICH!
SKĄPI WINA, KAŻE PIĆ WODĘ!
BRAT GENUEŃCZYKA POWIESIŁ KILKU, KTÓRZY MIELI DOSYĆ ICH RZĄDÓW!
WIDZIAŁEM TO PO PRZYBYCIU! KAŻĘ ICH ZAKUĆ I ODEŚLĘ W KAJDANACH DO HISZPANII.
Tak też się stało.

TATO, CZY TO KOLUMB, KTÓRY ODKRYŁ NOWY ŚWIAT?

TAK. WIDZISZ, JAK KRÓL PŁACI ZA WIERNĄ SŁUŻBĘ.

ZAMKNĄŁ GO W KLASZTORZE. CO BĘDZIE DALEJ, POSTANOWI KRÓL.

Dopiero po sześciu tygodniach król rozkazał uwolnić Kolumba, zawezwał go wraz z braćmi na dwór i obiecał przywrócić wszystkie przywileje

12 Lutego 1502

OJCZE, KRÓL CIĘ OSZUKAŁ! MIANOWAŁ GUBERNATOREM NICOLASA OVANDO!

MÓWIŁEM JUŻ O TYM TWOJEMU OJCU, DIEGO!

NAPISAŁEM JEDNAK DO KRÓLA, PROPONUJĄC NOWĄ WYPRAWĘ.

Król zgodził się. Czwarta wyprawa Kolumba ustępowała jednak znacznie flocie Ovando.

Z. Kasprzak '84

„LA CAPITANA"

Okręt flagowy. Kolumb z młodszym synem Ferdynandem, kapitan, 3 oficerów, 14 majtków, 7 podoficerów, 20 chłopców okrętowych.

„BERMUDA"

Bartłomiej Kolumb, kapitan, pisarz, bosman, 4 podoficerów, 11 majtków, 12 chłopców okrętowych, 6 szlacheiców-ochotników.

„LA GALLEGA"

Kapitan, bosman, 9 majtków, 14 chłopców okrętowych, 1 szlachcic -ochotnik.

„VIZCAINA"

Kapitan, 8 majtków, bosman, 10 chłopców okrętowych, 3 szlachciców, kapelan.

Ovando dysponował 30 okrętami, Kolumb 4 małymi statkami, a jednak u brzegów Hispanioli...

U rezydencji gubernatora Hispanioli:

SŁUCHAJCIE! KOLUMB PRZESTRZEGA PRZED SILNYM WIATREM! RADZI STATKI ZATRZYMAĆ W PORCIE!

PROROK SIĘ ZNALAZŁ!

CZAROWNIK!

SZAMAN INDIAŃSKI!

FLOTA WYRUSZY DO HISZPANII JUTRO- TAK JUŻ POSTANOWIŁEM.

Przestroga Kolumba była słuszna. Z całej flotylli Ovando wałowała się tylko jeden statek. Odpowiednio schowane okręty Kolumba ocalały i wyruszyły na roczny rejs ku Ameryce Środkowej.

31 Lipca 1502
OGROMNA ŁÓDŹ! NIE WIDZIELIŚMY TAKIEJ!
Z PEWNOŚCIĄ WOZI TOWARY, PROWADZI HANDEL.
ZATRZYMAM JEJ SZYPRA. NIECH NAS POPROWADZI!
ZGODA! WEDŁUG MNIE JESTEŚMY W POŁOWIE DŁUGOŚCI PÓŁWYSPU MALAJSKIEGO. POPŁYNIEMY DALEJ NA WSCHÓD, DO CIEŚNINY MALAKKA.
Kolumba nie opuszczała myśl, że dotarł do Azji.
...TRZY ...BO... WIE...
NIE SŁY...
W nieustającym sztormie, w przeciwnych wiatrach, w ciągu 28 dni statki przebyły zaledwie sto kilkadziesiąt mil. Wreszcie w połowie września dotarły do spokojniejszych wybrzeży dzisiejszej Kostaryki.
Z Kasprzak
ODCZYNIĘ JE MOIMI ZAKLĘCIAMI.
CUDZOZIEMCY RZUCAJĄ UROKI!
YO TE DIRÉ, SEÑOR...
Kiedy Bartłomiej Kolumb i pisarz zeszli na brzeg, aby formalnie ogłosić ląd posiadłością hiszpańską, tubylcy uznali zapisywanie protokołu za czary.
12 mil dalej rozpościerał się już Ocean Spokojny. W czwartej wyprawie Kolumb był o krok od dokonania największego odkrycia geograficznego. Dokonał tego jednak Balboa - w dziesięć lat później.
23 Grudnia 1502
NA SZCZĘŚCIE ADMIRAŁ EGZORCYZMOWAŁ JĄ I PRZESZŁA BOKIEM.
MYŚLAŁEM, ŻE TA TRĄBA WODNA NAS WYKOŃCZY.
A ILE SIĘ POTEM POJAWIŁO REKINÓW!
NAWET MI SMAKOWAŁY. BARDZIEJ NIŻ POLEWKA NA SUCHARACH Z ROBAKAMI.
BOŻE NARODZENIE, NOWY ROK, CAŚCIAŁBYM TERAZ BYĆ W DOMU!
20 Kwietnia 1503
„CAPITANA" CIEKNIE JAK SITO.
„BERMUDA" TAK SAMO.
CHOLERNE ŚWIDRAKI ŻRĄ DREWNO JAK PIES KIEŁBASĘ!
„VIZCAINY" NIE DAŁO SIĘ URATOWAĆ, „GALLEGĘ" TEŻ POZOSTAWILIŚMY.
BEZ PRZERWY TRZEBA WYLEWAĆ WODĘ!
POZOSTAŁY NAM DWA DZIURAWE STATKI!
Świdrak okrętowiec jest małżem długości kilkudziesięciu centymetrów. Żywi się drewnem, niszcząc urządzenia portowe i statki.

GDZIE SIĘ TERAZ MOŻEMY ZNAJDOWAĆ?

NA PEŁNYM MORZU, W DRODZE NA HISPANIOLĘ.

OBYŚMY DOPŁYNĘLI ZANIM WODA PRZYBYWA I JEŚĆ NIE MA CO.

30 Czerwca 1503

Kolumb chciał dotrzeć do Hispanioli, ale ze względu na stan statków zdecydował się na lądowanie na Jamajce.

BĘDZIEMY MIESZKAĆ W SZAŁASACH NA POKŁADACH?

STATKI TU NIE ZAWIJAJĄ. JAK WRÓCIMY?

TAK. BĘDZIE SUCHO. I DOGODNA POZYCJA DO OBRONY.

GDY MENDEZ WRÓCI ZE WSI Z WYPRAWY PO ŻYWNOŚĆ, WYŚLĘ GO NA HISPANIOLĘ.

Z. Kasprzak 84

Mendezowi udało się na pirogach dobić do Hispanioli, ale gubernator Ovando nie dał mu statku. Mendez rozpoczął starania o wynajęcie karaweli. Upłynęło pół roku...

LUDZIE SIĘ BUNTUJĄ.

SĄ GŁODNI.

INDIANIE NIE CHCĄ SPRZEDAWAĆ ŻYWNOŚCI.

DZIŚ MA BYĆ ZAĆMIENIE KSIĘŻYCA. BARTŁOMIEJU, ZAPROŚ STARSZYZNĘ INDIAŃSKĄ!

ROZUMIEM. POWIEM IM, ŻE BOGOWIE SĄ Z NICH NIEZADOWOLENI I ZABIORĄ KSIĘŻYC.

BOGOWIE ZABIERAJĄ KSIĘŻYC!

GOTOWI ZABRAĆ I SŁOŃCE!

CO Z NAMI BĘDZIE?

NIECH BIAŁY SZAMAN ICH PRZEBŁAGA!

Mistyfikacja się udała. Od tej pory Hiszpanom nie brakło żywności.

Starania Mendeza się powiodły. Po roku pobytu na Jamajce Kolumb ze swoją załogą dostał się do Santo Domingo na pokładzie wynajętej karaweli, stąd zaś po długiej i burzliwej podróży dotarł 7 listopada 1504 roku do Hiszpanii.

TAM WYNAJMUJESZ MIESZKANIE?
TAK. MÓGŁBYM MIEĆ PAŁACE. SKRZYWDZILI MNIE.
KRÓL GOTÓW JEST OFIAROWAĆ PANU PIĘKNĄ POSIADŁOŚĆ ZIEMSKĄ I OGROMNĄ RENTĘ... ALE NIE IDZIE TO W PARZE Z POPRZEDNIMI TYTUŁAMI WASZMOŚCI.
MAM ZREZYGNOWAĆ Z MOICH PRZYWILEJÓW? NIGDY!
Co prawda Kolumb był bogatym człowiekiem, ale rościł pretensje do znacznie większych sum ze skarbu królewskiego.
JEDŹ DO INFANTKI JUANY... WIDZIAŁA MÓJ POWRÓT Z PIERWSZEJ WYPRAWY. POPROŚ O PRZYWRÓCENIE PRZYWILEJÓW. ODKRYŁEM TYLE WYSP... PROWINCJE CHIN...
Do końca życia Kolumb nie zdawał sobie sprawy z tego, co naprawdę odkrył.
Z. Kasprzak
20 Maja 1506
W RĘCE TWOJE, PANIE, ODDAŁ DUCHA SWEGO...
Pogrzeb Kolumba był bardzo skromny. Ani słowem nie wspomniały o nim kroniki dworskie. A przecież...
OCEAN ATLANTYCKI
AMERYKA PN.
AMERYKA PD.
AFRYKA
Azory
PALOS
Wyspy Bahama
Kuba
San Salwador
Jamajka
Puerto Rico
Haiti
M. KARAIBSKIE
Trynidad
Wyspy Ziel. Przylądka
...w każdej ze swoich wypraw wykazał talent żeglarza, odwagę i intuicję odkrywcy. Te cechy, połączone z uporem i wewnętrznym przekonaniem o słuszności poczynań, dały Hiszpanii złoto i potęgę, a przed Europą otworzyły na zawsze Nowy Świat.
KONIEC

Magellana okrążenie świata (1)

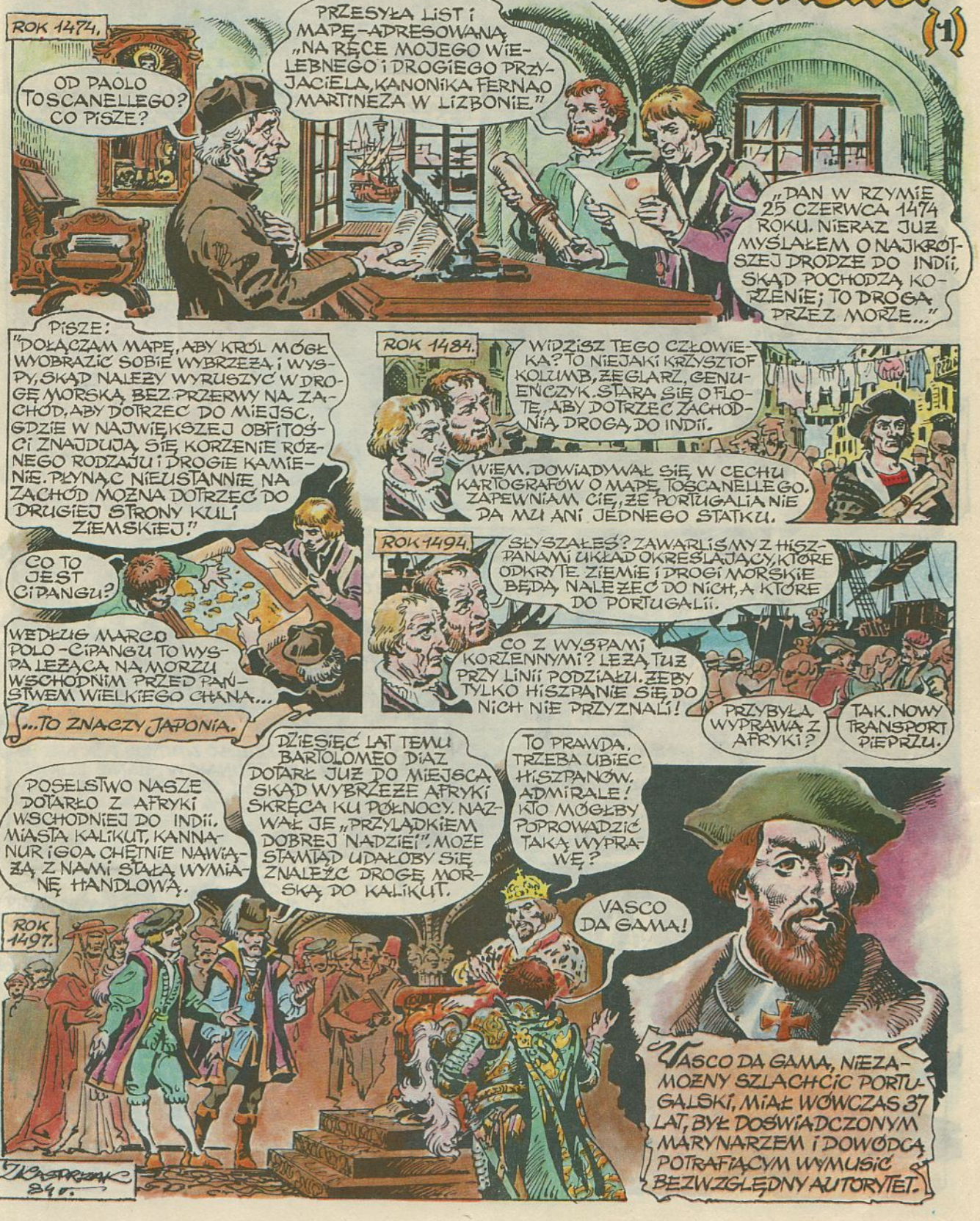

"GDY NADSZEDŁ CZAS ODJAZDU VASCO DA GAMA URZĄDZIŁ UROCZYSTĄ PROCESJĘ, W KTÓREJ ON I JEGO LUDZIE SZLI PRZODEM ZE ŚWIECAMI ZAPALONYMI W RĘKU, CAŁY ZAŚ LUD MIASTA SZEDŁ W TYLE, ŚPIEWAJĄC POBOŻNE LITANIE". OPISUJE ÓWCZESNY KRONIKARZ.
PRĘDZEJ! PRĘDZEJ!
WYPRAWA W SKŁADZIE TRZECH KARAWEL I FRACHTOWCA, WYRUSZYŁA Z LIZBONY 7 LIPCA 1497 ROKU.
OCEAN ATLANTYCKI
AFRYKA
W KOŃCU LIPCA 1497 ROKU WYPRAWA VASCO DA GAMY ZATRZYMAŁA SIĘ NA TYDZIEŃ NA WYSPACH ZIELONEGO PRZYLĄDKA I PO UZUPEŁNIENIU ZAPASÓW WODY, ŻYWNOŚCI I DREWNA NA OPAŁ WYRUSZYŁA DALEJ - AŻ WRESZCIE W POCZĄTKACH LISTOPADA ZBLIŻYŁA SIĘ DO WYBRZEŻA AFRYKI NA PÓŁNOC OD PRZYLĄDKA DOBREJ NADZIEI.
ADMIRALE, LUDZIE CHORUJĄ. SKARŻĄ SIĘ NA OSŁABIENIE, BÓLE W STAWACH, OPUCHNIĘTE DZIĄSŁA.
ZATRZYMAMY SIĘ W ZATOCE, LUDZIE WYPOCZNĄ.
VASCO DA GAMA ZAWINĄŁ DO ZATOKI MOSSEL, TAM, GDZIE 10 LAT WCZEŚNIEJ DOBIŁ DO LĄDU BARTOLOMEO DIAZ. NIE MOGĄC OBSADZIĆ ZDOLNYMI DO PRACY LUDŹMI WSZYSTKICH OKRĘTÓW DA GAMA ZDECYDOWAŁ SIĘ NA ZATOPIENIE FRACHTOWCA.
TE OLBRZYMIE STWORZENIA MAJĄ TAK GRUBĄ SKÓRĘ, ŻE NAWET WŁÓCZNIĄ NIE MOŻNA ICH UBIĆ.
WŁÓCZNIĄ CZY PAŁKĄ - TRZEBA JE UBIĆ. POTRZEBNE NAM JEST ŚWIEŻE MIĘSO.
MIĘSO UBITYCH FOK NIE BYŁO JEDNAK W STANIE ZLIKWIDOWAĆ SZKORBUTU, NA KTÓRY CIERPIAŁA ZAŁOGA. A WYPRAWĘ CZEKAŁY JESZCZE CIĘŻKIE CHWILE...
CIĄGLE ZMIENIAJ ŻAGLE, AŻ FLAKI Z SIEBIE WYPRUJESZ...
A NIECH TO DIABLI WEZMĄ!
Z. KASPRZAK '84.

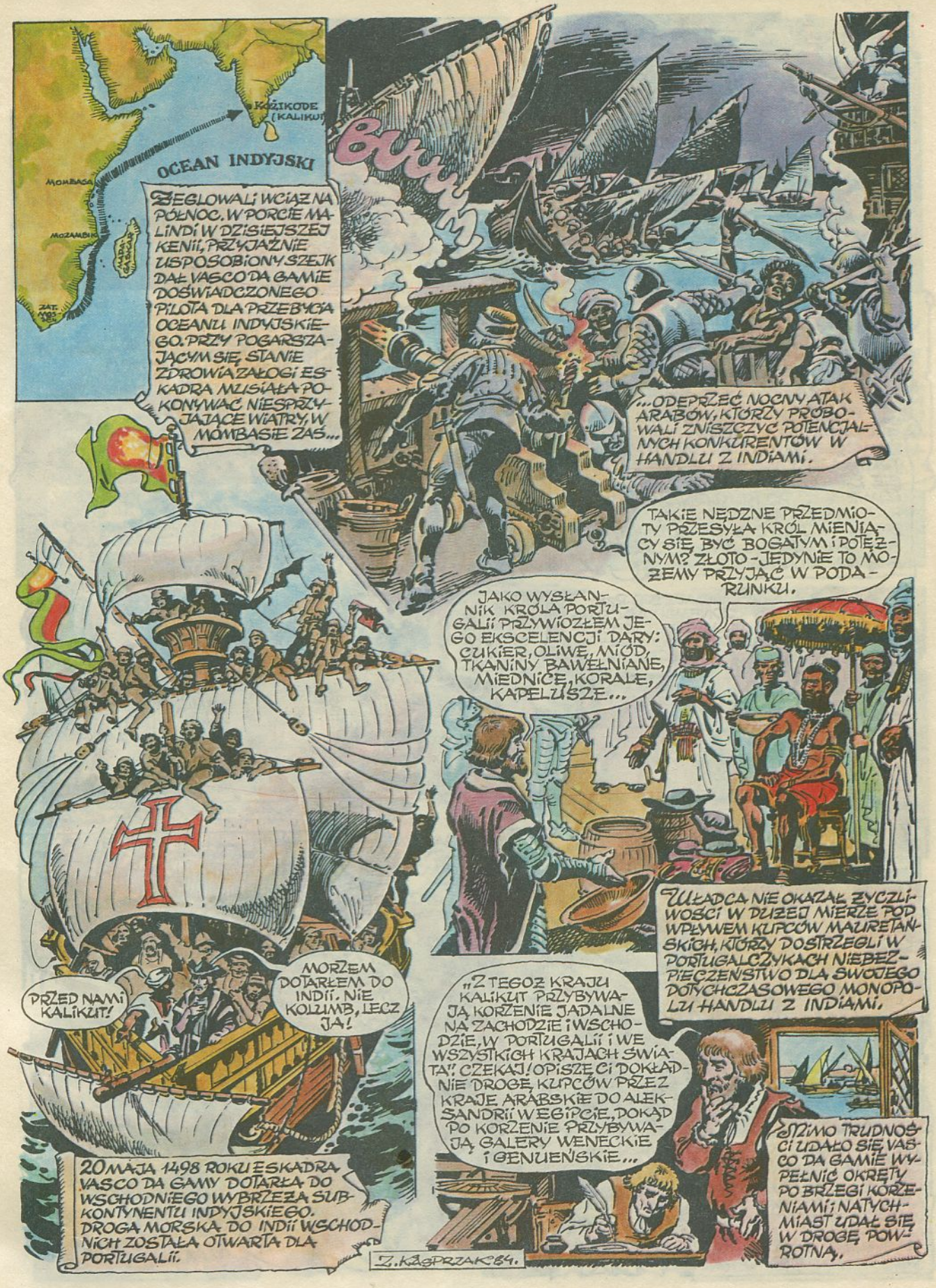
OCEAN INDYJSKI
MOMBASA
MOZAMBIK
KALIKUT
ŻEGLOWALI WCIĄŻ NA PÓŁNOC. W PORCIE MALINDI W DZISIEJSZEJ KENII, PRZYJAŹNIE USPOSOBIONY SZEJK DAŁ VASCO DA GAMIE DOŚWIADCZONEGO PILOTA DLA PRZEBYCIA OCEANU INDYJSKIEGO. PRZY POGARSZAJĄCYM SIĘ STANIE ZDROWIA ZAŁOGI ESKADRA MUSIAŁA POKONYWAĆ NIESPRZYJAJĄCE WIATRY, W MOMBASIE ZAŚ...
BUUM
...ODEPRZEĆ NOCNY ATAK ARABÓW, KTÓRZY PRÓBOWALI ZNISZCZYĆ POTENCJALNYCH KONKURENTÓW W HANDLU Z INDIAMI.
TAKIE NĘDZNE PRZEDMIOTY PRZESYŁA KRÓL MIENIĄCY SIĘ BYĆ BOGATYM I POTĘŻNYM? ZŁOTO - JEDYNIE TO MOŻEMY PRZYJĄĆ W PODARUNKU.
JAKO WYSŁANNIK KRÓLA PORTUGALII PRZYWIOZŁEM JEGO EKSCELENCJI DARY: CUKIER, OLIWĘ, MIÓD, TKANINY BAWEŁNIANE, MIEDNICE, KORALE, KAPELUSZE...
UŁADCA NIE OKAZAŁ ŻYCZLIWOŚCI W DUŻEJ MIERZE POD WPŁYWEM KUPCÓW MAURETAŃSKICH, KTÓRZY DOSTRZEGLI W PORTUGALCZYKACH NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA SWOJEGO DOTYCHCZASOWEGO MONOPOLU HANDLU Z INDIAMI.
PRZED NAMI KALIKUT!
MORZEM DOTARŁEM DO INDII. NIE KOLUMB, LECZ JA!
„Z TEGOŻ KRAJU KALIKUT PRZYBYWAJĄ KORZENIE JADALNE NA ZACHODZIE I WSCHODZIE, W PORTUGALII I WE WSZYSTKICH KRAJACH ŚWIATA! CZEKAJ! OPISZĘ CI DOKŁADNIE DROGĘ KUPCÓW PRZEZ KRAJE ARABSKIE DO ALEKSANDRII W EGIPCIE, DOKĄD PO KORZENIE PRZYBYWAJĄ GALERY WENECKIE I GENUEŃSKIE...
MIMO TRUDNOŚCI UDAŁO SIĘ VASCO DA GAMIE WYPEŁNIĆ OKRĘTY PO BRZEGI KORZENIAMI; NATYCHMIAST UDAŁ SIĘ W DROGĘ POWROTNĄ.
20 MAJA 1498 ROKU ESKADRA VASCO DA GAMY DOTARŁA DO WSCHODNIEGO WYBRZEŻA SUBKONTYNENTU INDYJSKIEGO. DROGĄ MORSKĄ DO INDII WSCHODNICH ZOSTAŁA OTWARTA DLA PORTUGALII.
Z. KĄSPRZAK '84.

NOWI CHORZY! NIE MA JUŻ PRAWIE KTO STAWIAĆ ŻAGLI!
NIE ZDOŁAMY OPŁYNĄĆ PRZYLĄDKA DOBREJ NADZIEI Z USZCZUPLONĄ ZAŁOGĄ. TRZEBA SIĘ BĘDZIE ZDECYDOWAĆ NA KROK OSTATECZNY...
PODRÓŻ PRZEZ OCEAN INDYJSKI, ZE WZGLĘDU NA ZMIENNE WIATRY, TRWAŁA TRZY MIESIĄCE. SZERZYŁ SIĘ SZKORBUT, WIELU CHOROWAŁO I UMIERAŁO. PO KILKUDNIOWYM WYPOCZYNKU W MALINDI ZNÓW TRZEBA BYŁO WYRUSZYĆ NA POŁUDNIE, ABY OPŁYWAJĄC AFRYKĘ DOSTAĆ SIĘ NA ATLANTYK.
ŻEGNAJ, „RAFAELU"!
17 STYCZNIA 1499 ROKU NA ROZKAZ VASCO DA GAMY PODPALONO KARAWELĘ „RAFAEL". POD WIECZÓR PŁONĄCY OKRĘT POGRĄŻYŁ SIĘ W MORZU.
WRACAJĄ, WRACAJĄ!
JEŚLI WIOZĄ PIEPRZ, JEGO CENA ZNACZNIE SPADNIE.
WIELU KUPCÓW BĘDZIE ZRUJNOWANYCH.
10 LIPCA 1499 ROKU DWA POZOSTAŁE OKRĘTY ESKADRY VASCO DA GAMY ZAWINĘŁY DO LIZBONY. TAK OTO KONIEC XV STULECIA OBFITOWAŁ W ODKRYCIA GEOGRAFICZNE I WYCZYNY ŻEGLARSKIE, ZWIASTUJĄCE NASTĘPNE ODKRYCIA I WIĘKSZE JESZCZE WYCZYNY W POCZĄTKACH NADCHODZĄCEGO WIEKU.
„NADAJE SIĘ RZECZONEMU VASCO DA GAMIE W DZIEDZICZNE LENNO MIASTA SINES I CERCAL..."
WASZA KRÓLEWSKA WYSOKOŚĆ, TYLE ŁASK...
WSTAŃ, ADMIRALE OCEANU INDYJSKIEGO!
ZIKSASPRZAK '84
22 MARCA 1505 ROKU.
JAK SIĘ NAZYWASZ, BOHATERZE?
FERNÃO DE MAGALHÃES.
W ROKU 1505 KRÓL PORTUGALSKI WYSŁAŁ ARMADĘ 22 OKRĘTÓW Z ZAŁOGĄ LICZĄCĄ PRZESZŁO PÓŁTORA TYSIĄCA LUDZI, ABY ZAJĄĆ WYBRZEŻE WSCHODNIEJ AFRYKI I USADOWIĆ SIĘ NA TRWAŁE NA WYBRZEŻU INDYJSKIM. WŚRÓD UCZESTNIKÓW BYŁ 24-LETNI FERNÃO DE MAGALHÃES, KTÓRY PRZESZEDŁ PÓŹNIEJ DO HISTORII JAKO...
FERDYNAND MAGELLAN

16 MARCA 1506 ROKU.
BAM
BUUM
PORTUGALCZYCY MUSIELI STOCZYĆ PRZY KALIKUT BITWĘ MORSKĄ Z WIELOKROTNIE LICZNIEJSZĄ FLOTĄ MIEJSCOWEGO WŁADCY, CO PRAWDA DZIĘKI PRZEWADZE TECHNICZNEJ WYGRALI, ALE...
ŻYJESZ JESZCZE?
WODY! WODY!
PÓŁWYSEP INDYJSKI
ZATOKA BENGALSKA
KALIKUT
SUMATRA
OCEAN INDYJSKI
PO WYJŚCIU ZE SZPITALA MAGELLAN DOSTAŁ PRZYDZIAŁ DO FLOTY LOPEZA DE SEQUEIRY, KTÓRA MIAŁA ZBADAĆ MOŻLIWOŚĆ ZDOBYCIA DLA PORTUGALII MALAKKI -KLUCZA DO DALEKOWSCHODNIEGO HANDLU KORZENIAMI.
...STRATY PORTUGALCZYKÓW BYŁY ZNACZNE: OSIEMDZIESIĘCIU ZABITYCH I DWUSTU RANNYCH. RANNEGO W TEJ BITWIE MAGELLANA ODESŁANO DO KRAJU RAZEM Z INNYMI.
WRZESIEŃ 1509 ROKU.
A WIĘC TO JEST MALAKKA! BOGATY PORT. CZUJĘ NOSEM ZYSKI!
A JA ZDRADĘ!
NAPADLI NIESPODZIEWANIE...
FERNÃO, DO ŁODZI! TAMTYM JUŻ NIE POMOŻESZ!
ODBIJAJ, ZARAZ WSKOCZĘ!
AAA...
IJUUU!
GIŃ!
RATUN...
W ROKU 1509 PORTUGALCZYCY PONIEŚLI KLĘSKĘ, ALE W DWA LATA PÓŹNIEJ UDAŁO IM SIĘ ZDOBYĆ MALAKKĘ. RÓWNIEŻ I W TEJ WYPRAWIE WZIĄŁ UDZIAŁ MAGELLAN, TYM RAZEM JUŻ JAKO OFICER.

NIE POZWOLĘ, ABY OFICER PRZECIWSTAWIAŁ SIĘ MOIM ROZKAZOM!
A JA SIĘ NIE ZGODZĘ, ABY ŻOŁNIERZY TRAKTOWAĆ JAK ZBRODNIARZY BEZ ŻADNYCH PRAW!
PANOWIE, OPAMIĘTAJCIE SIĘ!
NARAZIWSZY SIĘ PRZEŁOŻONYM, MAGELLAN, MIMO ZASŁUG, ZOSTAŁ W ROKU 1512 ODESŁANY DO KRAJU.
NA IMPORCIE GOŹDZIKÓW KORZENNYCH MOŻNA ZAROBIĆ DZIESIĘĆ RAZY TYLE, ILE SIĘ WŁOŻY.
KWIATY, PACHNĄCE KWIATY!
PANIE, POWRÓŻYĆ?
MYŚMY ZA TO BOGACTWO ZAPŁACILI KRWIĄ!
MAGELLAN NIE MÓGŁ ZNALEŹĆ SOBIE MIEJSCA W ŻYJĄCEJ HANDLEM LIZBONIE. MINĄŁ ROK. W LECIE 1513 ROKU SKIEROWANO GO DO ODDZIAŁÓW LĄDOWYCH W PÓŁNOCNEJ AFRYCE.
ZKASPRZAK 84
DO BRAMY! KRYĆ SIĘ!
FERNÃO! TRZYMAJ SIĘ MNIE!
MOJE KOLANO!
OKULAŁEGO, NIEZDOLNEGO DO WALKI FRONTOWEJ MAGELLANA ODESŁANO OSTATECZNIE DO PORTUGALII W 1515 ROKU.
JEŚLI NIE MOGĘ LICZYĆ NA SŁUŻBĘ W BARWACH JEGO KRÓLEWSKIEJ WYSOKOŚCI, CZY WOLNO MI BĘDZIE OBJĄĆ JĄ W INNYM KRAJU?
POWIEDZ MU, ŻE MOŻE SZUKAĆ SZCZĘŚCIA GDZIE CHCE. NIE POTRZEBUJĘ GO. NIE CIEKAWIĄ MNIE JEGO PLANY.
20 PAŹDZIERNIKA 1518 ROKU.
POZBAWIONY ZŁUDZEŃ, PRZEPEŁNIONY UCZUCIEM DOZNANEJ KRZYWDY MAGELLAN OPUŚCIŁ PORTUGALIĘ, ABY UDAĆ SIĘ DO HISZPANII - KRAJU, KTÓRY MIAŁ STAĆ SIĘ JEGO DRUGĄ OJCZYZNĄ, I DOPOMÓC W REALIZACJI ZADZIWIAJĄCO ŚMIAŁYCH PLANÓW.

AMERYKA POŁUDNIOWA
LA PLATA
OCEAN SPOKOJNY
OCEAN ATLANTYCKI
NIEKTÓRZY SĄDZĄ, IŻ MAGELLAN ZETKNĄŁ SIĘ Z RELACJĄ JAKIEGOŚ PORTUGALSKIEGO KAPITANA, KTÓRY DOTARŁSZY DO UJŚCIA LA PLATY (320 KM DŁUGOŚCI, 220 KM SZEROKOŚCI) WZIĄŁ JE ZA CIEŚNINĘ PROWADZĄCĄ DO „INNEGO MORZA". ISTNIENIE TAKIEGO MORZA POTWIERDZIŁ HISZPAN BALBOA, KTÓRY W R. 1513 PRZESZEDŁ Z GRUPĄ TOWARZYSZY PRZEZ PRZESMYK PANAMSKI I ZOBACZYŁ BEZBRZEŻNY OCEAN, CIĄGNĄCY SIĘ KU POŁUDNIOWI. MAGELLAN POWZIĄŁ MYŚL, ABY PRZEZ DOMNIEMANĄ CIEŚNINĘ PRZEPŁYNĄĆ DO MOLUKÓW-WYSP KORZENNYCH, UNIKAJĄC W TEN SPOSÓB DŁUGOTRWAŁEJ PODRÓŻY DOOKOŁA AFRYKI.
JEST NASZĄ WOLĄ, ABY ADMIRAŁ ODKRYŁ DLA NAS WYSPY, LĄDY STAŁE I ZAŁOŻYŁ LICZNE KOLONIE.
OBIECUJĘ TO JEGO MAJESTATOWI.
Ażeby podróż wasza zapewniona była i abyście plan wasz wykonać mogli, przyrzekamy wam pięć okrętów zaopatrzonych w załogę, prowiant i armaty na dwa lata, na 234 osoby, łącznie z kapitanami i marynarzami, którzy będą flocie potrzebni.
Valladolid, 22 marca 1518
Ja, Król
BRAK POMP, TAKIELUNEK CAŁKIEM ZBUTWIAŁY, OKRĘTY TRZEBA WYSMOŁOWAĆ...
PRAWDA, OKRĘTY STARE, ALE TAKIE KORONA MA I TAKIE DAJE.
PRZYDZIELONE ŻAGLOWCE BYŁY W BARDZO ZŁYM STANIE. CAŁY ROK TRZEBA JE BYŁO PRZYGOTOWYWAĆ DO DROGI.
NAZWISKO? ADMIRALE, CZY ON NIE ZA STARY?
NAZYWAM SIĘ JUAN SEBASTIAN DEL CANO.
ZAPISZ GO, PIGAFETTA. OTO ZALICZKA!
WŚRÓD WIELU WERBOWANYCH OCHOTNIKÓW BYLI LUDZIE RÓŻNYCH NARODOWOŚCI, WIELU NIEBIESKICH PTAKÓW NIE MAJĄCYCH NIC WSPÓLNEGO Z ŻEGLUGĄ.
PORTUGALSKI PRZYBŁĘDA!
WICEADMIRALE CARTAGENA, NIE MA ZNACZENIA, SKĄD PRZYBYŁEM. Z WOLI KRÓLA JESTEM TU ADMIRAŁEM I NIE DOPUSZCZĘ, ABY KTOKOLWIEK ŚMIAŁ MI SIĘ PRZECIWSTAWIAĆ. PRZYNIEŚĆ KAJDANY I ZAKUĆ GO!
JESZCZE PRZED WYPŁYNIĘCIEM Z PORTU MAGELLAN MUSIAŁ POSKROMIĆ NIEZDYSCYPLINOWANYCH KAPITANÓW, KTÓRZY NIE CHCIELI WYKONYWAĆ JEGO ROZKAZÓW.
Z. KASPRZAK 84 r.

PEWNIE ZNÓW PŁYNĄ ODKRYWAĆ DLA KRÓLA JAKIEŚ NOWE LĄDY!
TAKA WYPRAWA MUSI KOSZTOWAĆ MNÓSTWO ZŁOTA!
NIE MARTW SIĘ, KTO JAK KTO, ALE NASZ KRÓL NA PEWNO NA TYM ZAROBI.
20 WRZEŚNIA 1519 ROKU.
ESKADRA MAGELLANA WYPŁYNĘŁA Z PORTU SANLUCAR W ZATOCE KADYKSU, ABY DOTRZEĆ NA ATLANTYK I POŻEGLOWAĆ DALEJ, KU BRZEGOM AMERYKI POŁUDNIOWEJ.
13 GRUDNIA 1519 ROKU.
PO MĘCZĄCEJ 11-TYGODNIOWEJ PODRÓŻY STATKI SZCZĘŚLIWIE DOBIŁY DO WYBRZEŻY BRAZYLII I ZARZUCIŁY KOTWICĘ W ZATOCE RIO DE JANEIRO.
17 GRUDNIA 1519 ROKU.
KAPITANIE SERRANO JAK WASZ „SAN ANTONIO"?
RUSZYMY JAK NAJPRĘDZEJ.
LUDZIE ŁATAJĄ ŻAGLE.
KAPITANIE CARTAGENA, JAK „CONCEPCIÓN"?
CZYŚCIMY KADŁUB Z MUSZLI I ZIELSKA.
KAPITANIE MENDOZA, JAK „VICTORIA"?
BĘDZIE GOTOWA PRZED WIGILIĄ.
KAPITANIE QUESADA, JAK „SANTIAGO"?
KOŃCZYMY REMONT.
PIGAFETTA, ZAPISZ W SWOIM DZIENNIKU: PODNIESIEMY KOTWICE 26 GRUDNIA.
WSZYSTKO SKRUPULATNIE ZAPISUJĘ.
ANANAS!
ALE WIELKA SZYSZKA!
TO DO JEDZENIA! SŁODKIE I SMACZNE!
Z. KASPRZAK 84 r.
16 STYCZNIA 1520 ROKU.
ADMIRALE, NA STO MIL MORSKICH NIE WIDAĆ TU LĄDU!
BOGU NIECH BĘDZIE CHWAŁA, ODKRYLIŚMY PRZEJŚCIE DO DRUGIEGO MORZA!
WPŁYWAJĄC DO UJŚCIA LA PLATY MAGELLAN SĄDZIŁ, ŻE ODKRYŁ TAK POSZUKIWANĄ CIEŚNINĘ. PO DWÓCH TYGODNIACH ŻEGLUGI PRZEKONAŁ SIĘ JEDNAK, ŻE TO TYLKO UJŚCIE OGROMNEJ RZEKI, WIĘC RUSZYŁ DALEJ NA POŁUDNIE WZDŁUŻ BRZEGÓW KONTYNENTU.
31 MARCA 1520 ROKU.
TYLKO PATRZEĆ, A SRADNIE ŚNIEG. W HISZPANII ZACZYNA SIĘ TERAZ WIOSNA...
OBDARZAM TĘ ZATOKĘ IMIENIEM SAN JULIAN. TU PRZEZIMUJEMY!

Magellana dookrążenie świata (2)

24 MAJA 1520 ROKU.
BĘDZIE ZAMIEĆ! CHYBA TRZEBA PRZERWAĆ PRACE.
MAJĄ PRACOWAĆ BEZ WZGLĘDU NA POGODĘ. A WY, KAPITANIE SERRANO, POPŁYNIECIE NA REKONESANS.
17 CZERWCA 1520 ROKU.
„SANTIAGO" ROZBIŁ SIĘ O SKAŁĘ... KAPITAN UTONĄŁ... KILKU SIĘ URATOWAŁO ... SĄ W GÓRACH, BEZ SIŁ, GROZI IM ŚMIERĆ Z GŁODU I ZIMNA.
CO ZA DZIWNY STWÓR!
POKAZUJE, ŻE PRZYBYLIŚMY Z NIEBA.
POPATRZCIE, JAKIE MA DŁUGIE NOGI! DŁUGONOGI - „PATAGON"!
CO ZANOTOWAĆ W DZIENNIKU? 24 SIERPNIA WYRUSZYLIŚMY WRESZCIE Z SAN JULIAN, ALE POTEM ZNÓW ZATRZYMALIŚMY SIĘ NA DWA MIESIĄCE. 18 PAŹDZIERNIKA PODNIEŚLIŚMY KOTWICĘ. WIOSNA, CHOCIAŻ POGODA SIĘ ZMIENIA. KAPITAN WYSŁAŁ NA ZWIADY „SAN ANTONIO" I „CONCEPCION".
21 PAŹDZIERNIKA 1520 ROKU.
CZYŻBY TO BYŁA CIEŚNINA? CZY MOŻNA NIĄ WRESZCIE PRZEPŁYNĄĆ DO DRUGIEGO MORZA?
OBA OKRĘTY POWRÓCIŁY Z WIADOMOŚCIĄ, ŻE Z ZATOKI MOŻNA PRZEDOSTAĆ SIĘ DO DRUGIEJ ZATOKI, A STAMTĄD DO JESZCZE INNEJ. WSZYSTKIE OKRĘTY UDAŁY SIĘ, WIĘC TĄ DROGĄ.
TO PRZEDSIONEK PIEKŁA!
TIERRA DEL FUEGO, ZIEMIA OGNIA!
Z. KASPRZAK 84 r.
ZIEMIĘ OGNISTĄ ZAMIESZKIWAŁY SZCZEPY TAK JESZCZE PRYMITYWNE, ŻE ZNAJĄC OGIEŃ, A NIE POTRAFIĄC GO WYKRZESAĆ, MUSIAŁY NIEUSTANNIE GO PODTRZYMYWAĆ.
PRZERAŻAJĄCE OKOLICE! I TE OGNIE W NOCY!
RAFY, WIRY, BRAK ŻYWNOŚCI! STARY NIE CHCE SŁYSZEĆ O POWROCIE. A WIĘC JA, ESTEVÃO GOMEZ, SAM O TYM POMYŚLĘ.

20 LISTOPADA 1520 ROKU.
WYSŁAĆ BARKAS NA ZWIADY W KIERUNKU ZACHODNIM. A „CONCEPCION" i „SAN ANTONIO" NIECH ZBADAJĄ CIEŚNINĘ BIEGNĄCĄ KU POŁUDNIOWI.
ZARAZ PRZEKAŻĘ ROZKAZY.
26 LISTOPADA 1520 ROKU.
JEDNAK ODKRYŁEM CIEŚNINĘ! PRZEJDĄ STULECIA I LUDZIE MÓWIĄC O NIEJ BĘDĄ MNIE WSPOMINAĆ.
„CONCEPCION" WRÓCIŁA, ALE „SAN ANTONIO" ZAGINĄŁ. SZUKALI SZCZĄTKÓW, NIE ZNALEŹLI. NIE ROZBIŁ SIĘ, UCIEKŁ.
NIESZCZĘŚCIE! TEN OKRĘT WIÓZŁ NASZE NAJWIĘKSZE ZAPASY ŻYWNOŚCI!
JEST PRZEJŚCIE DO DRUGIEGO MORZA! WIDZIELIŚMY DRUGIE MORZE!
Z.KASPRZAK 84 r.
ESTEVÃO GOMEZ PRZY POMOCY ZAŁOGI OBEZWŁADNIŁ KAPITANA „SAN ANTONIA" I SKIEROWAŁ OKRĘT W DROGĘ POWROTNĄ, DO HISZPANII DOTARŁ PO PIĘCIU MIESIĄCACH.
JAKIE WIATRY BYŁY W CIEŚNINIE! JAKIE WIRY! JAKIE MGŁY! A TU PIĘKNIE I SPOKOJNIE.
„EL PACIFICO" – „SPOKOJNY" JEST TEN OCEAN.
FILIPINY
OCEAN SPOKOJNY
AUSTRALIA
OCEAN INDYJSKI
ANTARKTYDA
AMERYKA PD
OCEAN ATLANTYCKI
STO DZIESIĘĆ DNI PŁYNĘLI HISZPANIE PRZEZ OCEAN SPOKOJNY NIE NAPOTYKAJĄC NA LĄD STAŁY ANI NA ZAMIESZKAŁĄ WYSPĘ. BŁĘKITNE NIEBO, JASKRAWE SŁOŃCE ZA KTÓRYM TAK TĘSKNILI, STAŁY SIĘ PRZEKLEŃSTWEM.
JEDEN ŁYK WODY NA DOBĘ, A ŚMIERDZI, ŻE NOS TRZEBA ZATYKAĆ!
NIE BARDZIEJ NIŻ MIĘSO-TO ZUPEŁNIE SIĘ ROZKŁADA.
JUŻ LEPIEJ JEŚĆ SZCZURY.
BA! JEŚLI SAM NIE UPOLUJESZ, PŁAĆ SZTUKĘ ZŁOTA ZA PIECZEŃ ZE SZCZURA.
Nie ma zdrowych na statkach. Ludzie mają opuchnięte dziąsła, zęby chwieją się tak, że można je wyjmować palcami. Prawie każdy pokryty jest ropiejącymi wrzodami; Ręce, nogi są obrzmiałe. Wszyscy skarżą się na osłabienie, na bóle głowy
MARYNARZE CHOROWALI NA SZKORBUT – SPOWODOWANY BRAKIEM WITAMINY C. PIERWSZY PORADZIŁ SOBIE Z TYM JAMES COOK – W WIEKU XVIII.

LĄD! LĄD! WYBAWIENIE!

6 MARCA 1521 ROKU ESKADRA PRZYPŁYNĘŁA WRESZCIE DO URODZAJNYCH WYSP. ZAMIESZKALI TAM KRAJOWCY OKAZALI SIĘ JEDNAK TAK ŁAPCZYWI, ŻE KRADLI WSZYSTKO, CO TYLKO MOGLI. MAGELLAN ZMUSZONY BYŁ WIĘC POPŁYNĄĆ DALEJ - NAZWAWSZY ODKRYTE WYSPY „ZŁODZIEJSKIMI" (NAZWA TA W R. 1668 ZOSTAŁA ZMIENIONA NA „MARIANY".)

16 MARCA 1521 ROKU.

CZUJĘ, ŻE SIĘ TU POŻYJE!

POŻYWI, CHCIAŁEŚ POWIEDZIEĆ.

MAM NADZIEJĘ, ŻE MAJĄ COŚ LEPSZEGO, NIŻ ZGNIŁE MIĘSO I STĘCHŁĄ WODĘ.

CZUJĘ, ŻE NA KOLACJĘ BĘDZIE KOTLET ZE ŚWIEŻEGO MIĘSA.

W ŻYCIU NIE PIŁEM TAK DOSKONAŁEJ WODY. LEPSZA OD NAJLEPSZEGO WINA.

PYSZNE OWOCE!

PRZYPŁYNĘLI NA BEZLUDNĄ WYSPĘ, ABY NAS ODŻYWIĆ. TO SIĘ NAZYWA SPOTKAĆ DOBRYCH SĄSIADÓW!

JAK BĘDĄ SIĘ TE WYSPY NAZYWAŁY?

CZY ZOSTANIEMY TU DŁUŻEJ?

LUDZIE PRZYBYLI TU WYNĘDZNIALI, CHORZY... NIECHŻE TE WYSPY NOSZĄ NAZWĘ ŚW. ŁAZARZA. ŚWIĘTY NAM POMÓGŁ, WSZYSCY SZYBKO POWRÓCILI DO ZDROWIA I SIŁ. JUTRO ODPŁYNIEMY.

NAZWA NADANA WYSPOM PRZEZ MAGELLANA UTRZYMAŁA SIĘ JEDYNIE PRZEZ 21 LAT - W R. 1542 ARCHIPELAG OTRZYMAŁ NAZWĘ FILIPIN NA CZEŚĆ INFANTA HISZPAŃSKIEGO, PÓŹNIEJSZEGO KRÓLA FILIPA II.

ZNAM TROCHĘ MALAJSKI, BYŁEM W TYCH STRONACH Z WYPRAWĄ PORTUGALSKĄ.

CHYBA POTRAFISZ SIĘ Z NIMI PORÓZUMIEĆ.

BUM

WYSTRZAŁY Z ARMAT NA PEWNO WZBUDZĄ W NICH SZACUNEK.

ONI SŁABO ZNAJĄ MALAJSKI.

DO KROĆSET! A WIĘC TE WYSPY NIE SĄ MOLUKAMI! MUSZĘ SPRAWDZIĆ OBLICZENIA.

Z. KASPRZAK 84 r.

JESTEŚMY O 10° BARDZIEJ NA PÓŁNOC NIŻ MOLUKI.

JEŚLI NIE SĄ TO WYSPY KORZENNE, DOTARLIŚMY DO NIEZNANEGO LĄDU. OKAZJA DLA KAPELANA - NAWRÓCENIE POGAN NA PRAWDZIWĄ WIARĘ.

SUŁTAN PODDAJE SIĘ, KRÓLOWI HISZPANII I PRZYSIĘGA MU WIERNOŚĆ.
W IMIENIU KRÓLA OBEJMUJĘ WE WŁADANIE TĘ I WSZYSTKIE INNE WYSPY ARCHIPELAGU.
SUŁTAN SĄSIEDNIEJ WYSPY NIE CHCE PRZYJĄĆ WIARY.
PODOBNO TEN I TAMTEN SUŁTAN DRĄ ZE SOBĄ KOTY. ADMIRAŁ CHCE POMÓC NASZEMU.
WYPRAWIMY SIĘ, SYNU, NA TAMTE WYSPY, ABY OCHRZCIĆ ICH MIESZKAŃCÓW TAK, JAK OCHRZCILIŚMY TYCH BIEDAKÓW.
ADMIRAŁ ZAPOWIEDZIAŁ, ŻE UDA SIĘ TAM Z EKSPEDYCJĄ KARNĄ.
TO PRAWDA. W KOŃCU KWIETNIA WYRUSZAMY.
27 KWIETNIA 1521 ROKU.
ANI ŻYWEGO DUCHA!
DOWIEDZIELI SIĘ WIDAĆ O EKSPEDYCJI KARNEJ I POUCIEKALI.
DAMY SUŁTANOWI MATAN ODPOWIEDNIĄ NAUCZKĘ!
BĘDZIE TO PAMIĘTNY DZIEŃ!
PIGAFETTA, KRONIKARZ WYPRAWY MAGELLANA MIAŁ DOBRE PRZECZUCIE: ISTOTNIE TEN DZIEŃ STAŁ SIĘ DNIEM PAMIĘTNYM.
ZASADZKA!
BROŃ SIĘ!
UWAŻAJ!
ZEWRZEĆ SZYKI! ZARZĄDZAM ODWRÓT!
OH!
AA!
RATUJ SIĘ, KTO MOŻE!
UCIEKAJMY!
DO ŁODZI!
Z. KASPRZAK 84 r.
ADMIRALE, CZY MOŻE PAN WSTAĆ?
ZOSTAW MNIE, PIGAFETTA. ROZKAZUJĘ CI: UCIEKAJ! MUSISZ DOKOŃCZYĆ DZIENNIK PODRÓŻY!
ZABILI NASZE ZWIERCIADŁO, NASZE ŚWIATŁO, NASZĄ POCIECHĘ I WIERNEGO DOWÓDCĘ!
PO STRACIE ADMIRAŁA WSTRZĄŚNIĘCI I PRZYGNĘBIENI HISZPANIE POSTANOWILI POWRÓCIĆ NA CEBU, WYSPĘ, KTÓREJ SUŁTAN OKAZAŁ SIĘ PRZYJAZNY I POTULNY.

BŁĄKAJĄC SIĘ WŚRÓD WYSP ARCHIPELAGU FILIPIN BEZ ŻYWNOŚCI, Z OSŁABIONĄ ZAŁOGĄ, OBA OKRĘTY ZAWINĘŁY NAJPIERW DO SUŁTANATU BRUNEI NA BORNEO, SKĄD PO DŁUŻSZEJ TUŁACZCE DOTARŁY WRESZCIE DO CELU, KTÓRY WYZNACZYŁ SOBIE MAGELLAN: DO ARCHIPELAGU MOLUKÓW, „WYSP KORZENNYCH". WYŁONIŁY SIĘ ONE PRZED ZAŁTRETOWANĄ ZAŁOGĄ 6 LISTOPADA 1521 ROKU. W TEN SPOSÓB MAGELLAN POŚMIERTNIE UDOWODNIŁ TO, O CZYM WIEDZIANO JUŻ TEORETYCZNIE: KULISTOŚĆ ZIEMI.

MYLĄC CZUJNOŚĆ PORTUGALCZYKÓW ZDOŁANO ZAKUPIĆ NA MOLUKACH OKOŁO 35 TON KORZENI. PO DECYZJI POZOSTAWIENIA CIEKNĄCEGO „TRYNIDADU" PRZEŁADOWANO UMIESZCZONY NA NIM TOWAR NA „VICTORIĘ". W TEN SPOSÓB Z 5 OKRĘTÓW MAGELLANA POZOSTAŁ TYLKO 1 - 247 EUROPEJCZYKAMI I 13 TUBYLCAMI NA POKŁADZIE.

„VICTORIA" WZIĘŁA KURS NA WYSPY MALAJSKIE I POTEM NA POŁUDNIE, ABY TRZYMAĆ SIĘ Z DALEKA OD UCZĘSZCZANYCH SZLAKÓW. CZTERY MIESIĄCE ZAJĘŁO DOTARCIE DO PRZYLĄDKA DOBREJ NADZIEI, KTÓRY „VICTORIA" MINĘŁA 6 MAJA, KIERUJĄC SIĘ DALEJ NA PÓŁNOC, JUŻ WODAMI ATLANTYKU.

„W CIĄGU DWÓCH MIESIĘCY" - ZANOTOWAŁ PIGAFETTA W DZIENNIKU - „BEZ PRZERWY I ODPOCZYNKU PŁYNĘLIŚMY NA PÓŁNOC, A W TYM CZASIE ZGINĘŁO Z GŁODU 21 LUDZI ZAŁOGI... ZABRAKŁO NAM W KOŃCU ZUPEŁNIE ŻYWNOŚCI I GDYBY BÓG NIE BYŁ ZESŁAŁ POMYŚLNEJ POGODY, BYLIBYŚMY WSZYSCY Z GŁODU POMARLI."

SKĄD PRZYBYWACIE?
DŁUGA HISTORIA. POSTAW BUTELKĘ WINA, LEPIEJ BĘDZIE I GADAĆ I SŁUCHAĆ.
I COŚ DO JEDZENIA, BOŚMY JUŻ OBICIA SKÓRZANE Z GŁODU ZEŻARLI.
KTÓRY DZIŚ DZIEŃ TYGODNIA?
CZWARTEK!
„JAK TO MOŻLIWE? WEDŁUG NASZEGO RACHUNKU JEST ŚRODA. BŁĄD WKLUCZONY, DZIEŃ W DZIEŃ REGULARNIE PROWADZIŁEM DZIENNIK!
„DOPIERO POTEM DOWIEDZIAŁEM SIĘ, ŻE PŁYNĄC ZE WSCHODU NA ZACHÓD Z BIEGIEM SŁOŃCA MA SIĘ O JEDNĄ DOBĘ MNIEJ NIŻ CI, CO SIEDZĄ NA MIEJSCU" – NAPISAŁ PIGAFETTA.
6 WRZEŚNIA 1522 ROKU.
CO TO ZA OKRĘT? STRASZNIE JAKIŚ SFATYGOWANY.
DIEGO, MASZ DOBRY WZROK, POZNAJESZ TEN OKRĘT?
TO CHYBA „VICTORIA", WYPŁYNĘŁA Z MAGELLANEM 3 LATA TEMU.
„VICTORIA"? A GDZIE POZOSTAŁE CZTERY STATKI?
Z 265 LUDZI WYPRAWY MAGELLANA POWRÓCIŁO DO HISZPANII 18. RESZTA ZGINĘŁA OD SZKORBUTU, Z GŁODU, POLEGŁA W UTARCZKACH.
„9 WRZEŚNIA 1522. WE WTOREK WYSZLIŚMY WSZYSCY W SAMEJ KOSZULI, BOSO I ZE ŚWIECĄ WOSKOWĄ W RĘCE NA LĄD, ABY ODWIEDZIĆ KOŚCIÓŁ MIŁOŚCIWEJ PANI SANTA MARIA DELLA VICTORIA I ŚW. MARII DEL ANTIQUA – ANTONIO PIGAFETTA". SĄ TO OSTATNIE SŁOWA DZIENNIKA OKREŚLANEGO JAKO NAJCENNIEJSZY DOKUMENT ODKRYĆ GEOGRAFICZNYCH NA PRZESTRZENI DZIEJÓW.
OCEAN ATLANTYCKI
AMERYKA PN
EUROPA
AFRYKA
AMERYKA PD
ANTARKTYDA
OCEAN SPOKOJNY
AUSTRALIA
ANTARKTYDA
18 OCALAŁYCH UCZESTNIKÓW WYPRAWY MAGELLANA OKRĄŻYŁO ŚWIAT W CIĄGU 1086 DNI, PRZEBYWAJĄC – WEDŁUG RACHUNKU PIGAFETTY – DROGĘ 46270 MIL MORSKICH (1 MILA MORSKA = 1852 METRY). POWRÓCILI NA STATKU „VICTORIA". NA STARYM SZTYCHU TEGO OKRĘTU UMIESZCZONY JEST NAPIS ŁACIŃSKI: „AMBIVI, MERITOQUE VECOR VICTORIA" – OKRĄŻYŁEM I SŁUSZNIE NAZYWAM SIĘ ZWYCIĘSTWO".
koniec

Podróże Jamesa Cooka

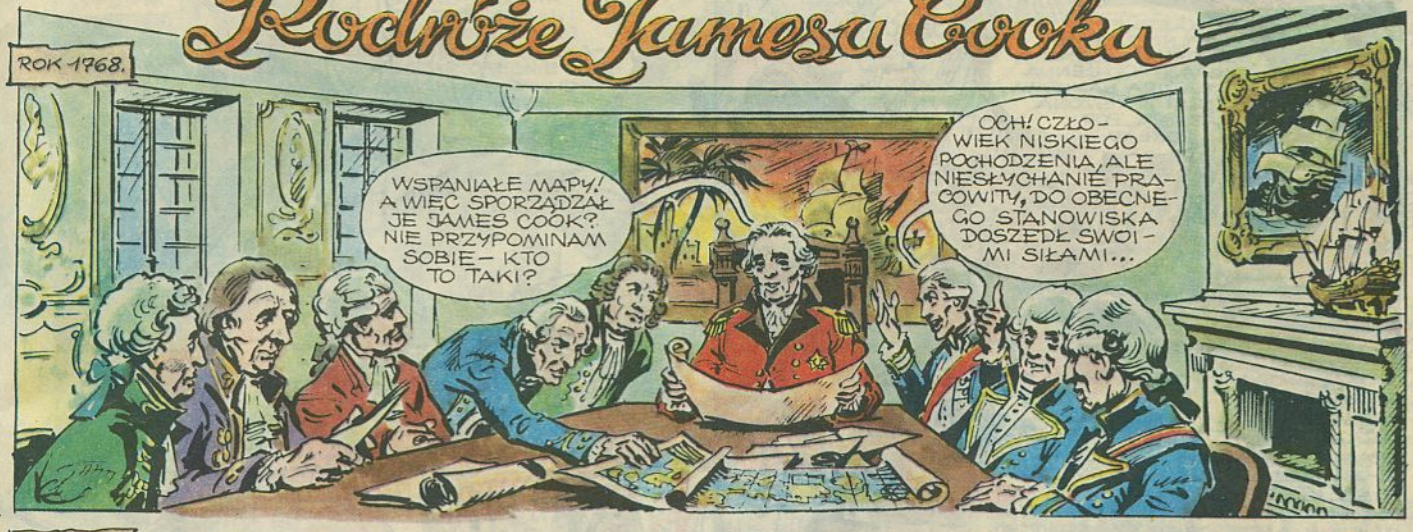

...JAKO CHŁOPAK OKRĘTOWY NA BARCE WĘGLOWYM UCZYŁ SIĘ SAM W WOLNYCH CHWILACH NAWIGACJI, MIERNICTWA I KARTOGRAFII.

KSZTAŁCIŁ SIĘ W ZAWODZIE PRZEZ 7 LAT – SAMODZIELNIE, ALE TAK SKUTECZNIE, ŻE OTRZYMAŁ STANOWISKO PIERWSZEGO OFICERA NA STATKU HANDLOWYM.

COOKOWI OFIAROWANO FUNKCJĘ KAPITANA NA STATKU HANDLOWYM. NIE SKORZYSTAŁ Z TEJ PROPOZYCJI. ZACIĄGNĄŁ SIĘ DO MARYNARKI WOJENNEJ.

KILKAKROTNIE AWANSOWANY W CIĄGU DWUNASTOLETNIEJ SŁUŻBY COOK ZAJMOWAŁ SIĘ GŁÓWNIE SPORZĄDZANIEM NIEZWYKLE DOKŁADNYCH MAP WYBRZEŻY NOWEJ FUNLANDII, SZKOCJI, ZATOKI ŚW. WAWRZYŃCA I LABRADORU.

CLERKE, DOPILNUJCIE, ABY OSTROŻNIE PRZENOSILI SKRZYNIE – TO CENNA APARATURA NAUKOWA. BECZKI Z KISZONĄ KAPUSTĄ POD POKŁAD.

TAK JEST!

COOK, MIANOWANY PORUCZNIKIEM, POSTARAŁ SIĘ, ABY OKRĘT BYŁ NALEŻYCIE WYPOSAŻONY NA TAK DALEKĄ I DŁUGĄ PODRÓŻ. OPRÓCZ DZIAŁ, ZABRANO ODPOWIEDNIĄ ILOŚĆ ŻYWNOŚCI – ZWŁASZCZA DUŻO KISZONEJ KAPUSTY, KTÓRA WEDŁUG NAJNOWSZYCH PODÓWCZAS ZDOBYCZY WIEDZY LEKARSKIEJ MIAŁA ZAPOBIEC SZKORBUTOWI.

LISTOPAD 1768

STYCZEŃ 1769

KWIECIEŃ 1769

Z. KASPRZAK 85

„ENDEAVOUR" („WYSIŁEK") ODBIŁ OD BRZEGÓW ANGLII 26 SIERPNIA 1768 ROKU I PO NIESPEŁNA ÓŚMIOMIESIĘCZNEJ PODRÓŻY WOKÓŁ PRZYLĄDKA HORN DOTARŁ DO CELU.

OSIEM MIESIĘCY ŻEGLUGI I ANI JEDNEGO WYPADKU SZKORBUTU! A WIECIE PANOWIE, CZEMU TO ZAWDZIĘCZAMY? KISZONEJ KAPUŚCIE!

ZAŁOGA POCZĄTKOWO KRĘCIŁA NOSEM, ALE TERAZ DOPOMINA SIĘ O SWOJE PORCJE.

PRZYPOMINAM ROZKAZY DOWÓDCY: Z TUBYLCAMI OBCHODZIĆ SIĘ ŻYCZLIWIE. ŻADNEGO HANDLU, DO WYMIANY PRZEDMIOTÓW NA ŻYWNOŚĆ I OWOCE WYZNACZENI SĄ SPECJALNI LUDZIE. UWAŻAĆ NA BROŃ I NARZĘDZIA! KTO ZGUBI LUB DOPUŚCI, ABY MU JE UKRADZIONO, BĘDZIE PŁACIŁ!

WYPRAWA ZATRZYMAŁA SIĘ NA TAHITI. WYSPA TA MIAŁA BYĆ WEDŁUG OBLICZEŃ JEDNYM Z NAJKORZYSTNIEJSZYCH PUNKTÓW OBSERWACYJNYCH W SZEROKOŚCIACH TROPIKALNYCH.

3 CZERWCA 1769.

GDY BĘDZIE PAN RYSOWAŁ DOKTORZE, POPATRZĘ PRZEZ LUNETĘ.

OCZYWIŚCIE. MAŁY CIEMNY PUNKT WĘDRUJĄCY PRZEZ TARCZĘ SŁONECZNĄ TO WŁAŚNIE PLANETA WENUS. NA NASTĘPNĄ TAKĄ OKAZJĘ TRZEBA BĘDZIE CZEKAĆ PONAD STO LAT.

OFICJALNY CEL WYPRAWY ZOSTAŁ OSIĄGNIĘTY. TERAZ COOK MÓGŁ PRZYSTĄPIĆ DO WYKONANIA TAJNEGO ROZKAZU: WYRUSZENIA NA PŁUDNIE DLA DALSZEGO BADANIA TEJ CZĘŚCI OCEANU

REMONT STATKU ZAKOŃCZONY, ŻYWNOŚĆ I WODA UZUPEŁNIONE. JUTRO ODPŁYWAMY.

12 LIPCA 1769.

ZABIERZEMY ZE SOBĄ WYNIKI OBLICZEŃ I WSPOMNIENIA.

I TEGO MIEJSCOWEGO CHŁOPAKA NAZYWA SIĘ TUPI I CHCE PŁYNĄĆ Z NAMI. DOWÓDCA SIĘ ZGODZIŁ.

GDY PÓŹNIEJ ANGLICY WYLĄDOWALI NA NOWEJ ZELANDII, STWIERDZILI ZE ZDUMIENIEM, ŻE TUPI – RODEM Z TAHITI – I KRAJOWCY, KTÓRYCH SPOTKALI, MÓWIĄ TYM SAMYM JĘZYKIEM.

1 WRZEŚNIA 1769 R.

SKORO TYLEŚMY TU ŻEGLOWALI, WARTO DOKŁADNIEJ ZBADAĆ TEN MAŁO ZNANY OBSZAR. OBECNIE WZIĘLIŚMY KURS POŁUDNIOWO-ZACHODNI.

NIE WIEM, CZY BYM SIĘ PO RAZ DRUGI ZDECYDOWAŁ NA PODRÓŻ Z PANEM COOKIEM. ZAMIAST WRACAĆ DO KRAJU Z WYNIKAMI NASZYCH OBSERWACJI ŻEGLUJE NIE WIEDZIEĆ PO CO NA KRAJ ŚWIATA.

WSPANIAŁY WIDOK! DZIĘKI PANU COOKOWI, ŻE POZWOLIŁ NAM NA WYCIECZKĘ, GDY ON ROBI MAPY WYBRZEŻA.

CIEKAW JESTEM, CZY TO NAJWYŻSZY ZE SZCZYTÓW TEGO ŁAŃCUCHA? MOŻE ZAPUŚCIĆ SIĘ JESZCZE DALEJ?

MUSIMY WRACAĆ. KTOŚ KIEDYŚ ZBADA TE GÓRY DOKŁADNIEJ.

I MOŻE NAZWIE TEN WIERZCHOŁEK NAZWISKIEM COOKA.

COOK DOTARŁ DO NOWEJ ZELANDII, OPŁYNĄŁ JĄ ROBIĄC RYSUNKI KARTOGRAFICZNE I STWIERDZIŁ, ŻE SKŁADA SIĘ ONA Z DWÓCH WYSP; CIEŚNINA POMIĘDZY NIMI NOSI NAZWĘ „CIEŚNINY COOKA". GÓRĄ COOKA NAZWANO NAJWYŻSZY SZCZYT W ŁAŃCUCHU GÓRSKIM WYSPY POŁUDNIOWEJ - O WYSOKOŚCI 3766 m. n.p.m.

TO FATA-MORGANA, TAKIE ZWIERZĘTA SĄ NIEPRAWDZIWE. NIE MOGĄ ISTNIEĆ!

JAKEM BOTANIK, NIE SŁYSZAŁEM JESZCZE NIGDY O TAK WYSOKICH DRZEWACH!

NIE STRZELAĆ! JEŚLI NAS NIE ZAATAKUJĄ - NIE STRZELAĆ.

PO ZBADANIU WYBRZEŻY NOWEJ ZELANDII „ENDEAVOUR" SKIEROWAŁ SIĘ NA ZACHÓD. NIEPRZYCHYLNE WIATRY ZNIOSŁY JEDNAK OKRĘT COOKA NA PÓŁNOC, DO BRZEGÓW AUSTRALII (ZNANEJ JUŻ WCZEŚNIEJ PORTUGALCZYKOM, HOLENDROM I HISZPANOM). ŻEGLOWAŁ WZDŁUŻ NICH JESZCZE CZTERY MIESIĄCE.

W CHWILI, KIEDY ZAMIERZAM OPUŚCIĆ TO WYBRZEŻE, PONOWNIE WYWIESZAM FLAGĘ BRYTYJSKĄ BIORĄC W POSIADANIE ODKRYTĄ ZIEMIĘ, KTÓREJ W IMIENIU SWEGO PANA, JERZEGO TRZECIEGO, KRÓLA WIELKIEJ BRYTANII, NADAJĘ NAZWĘ NOWEJ POŁUDNIOWEJ WALII.

Z. KASPRZAK

COOK ZANOTOWAŁ: „DRZEWA NIE BĘDĄ PRZESZKADZAĆ UPRAWIE ROLI, SĄ BOWIEM WYSOKIE I SMUKŁE I STOJĄ Z DALA OD SIEBIE; POSZYCIA NIEMA!" TO WŁAŚNIE ŚWIADECTWO ZADECYDOWAŁO W DALSZEJ PRZYSZŁOŚCI O LOSIE AUSTRALII.

26 GRUDNIA 1770 ROKU.

MELDUJĘ - SĄ NOWI CHORZY. TO SAMO, KRWAWA BIEGUNKA. TO JUŻ NIE OKRĘT, TO SZPITAL.

SIEDMIU JUŻ ZMARŁO, LEKARZ TEŻ. NIE MA CO CZEKAĆ, PODNOSIMY KOTWICĘ I ODPŁYWAMY.

PO OPŁYNIĘCIU AUSTRALII I STWIERDZENIU, ŻE NIE ŁĄCZY SIĘ ONA - JAK DAWNIEJ SĄDZONO - Z NOWĄ GWINEĄ, COOK SKIEROWAŁ SIĘ NA JAWĘ, ZARZUCAJĄC KOTWICĘ W BATAWII (DZIŚ DJAKARTA). WŚRÓD ZAŁOGI WYBUCHŁA EPIDEMIA. COOK POSTANOWIŁ WRACAĆ DO KRAJU. POPROWADZIŁ SWÓJ STATEK ZNANYMI JUŻ WODAMI, WOKÓŁ PRZYLĄDKA DOBREJ NADZIEI.

PATRZCIE, TO „ENDEAVOUR"! WRACA PO TRZECH LATACH.

13 LIPCA 1771

ALE W JAKIM STANIE! STRASZNIE ZAPUSZCZONY.

DLACZEGO NIE DOPROWADZILI GO DO PORZĄDKU PRZED POWROTEM? CHYBA MAJĄ DOSYĆ LUDZI?

Z 94 CZŁONKÓW ZAŁOGI WYPRAWY COOKA POWRÓCIŁO DO ANGLII TYLKO 60 - RESZTA ZMARŁA. PRZEZ PEWIEN CZAS BYŁO NA OKRĘCIE TYLKO 12 MARYNARZY ZDOLNYCH DO PRACY.

KRÓL WYSŁUCHAŁ SPRAWOZDANIA COOKA I MIANOWAŁ GO KAPITANEM. ALE ADMIRALICJA NAKAZAŁA COOKOWI I JEGO TOWARZYSZOM UTRZYMYWANIE PRZEBIEGU WYPRAWY W TAJEMNICY I OPIECZĘTOWAŁA DZIENNIKI PODRÓŻY. OPUBLIKOWANO JE DOPIERO W 1893 ROKU.

DO DRUGIEJ WYPRAWY PRZYDZIELONO COOKOWI DWA OKRĘTY: „RESOLUTION" („ZDECYDOWANIE") I „ADVENTURE" („PRZYGODA"). W WYPRAWIE WZIĄŁ UDZIAŁ JESZCZE WIĘKSZY SZTAB NAUKOWCÓW, ANIŻELI W POPRZEDNIEJ.

GEORGE VANCOUVER, MAJĄCY WÓWCZAS 14 LAT, MIAŁ STAĆ SIĘ W PRZYSZŁOŚCI KAPITANEM MARYNARKI I SŁYNNYM PODRÓŻNIKIEM. JEGO NAZWISKO NOSI MIASTO W ZACH. KANADZIE I KANADYJSKA WYSPA NA OCEANIE SPOKOJNYM.

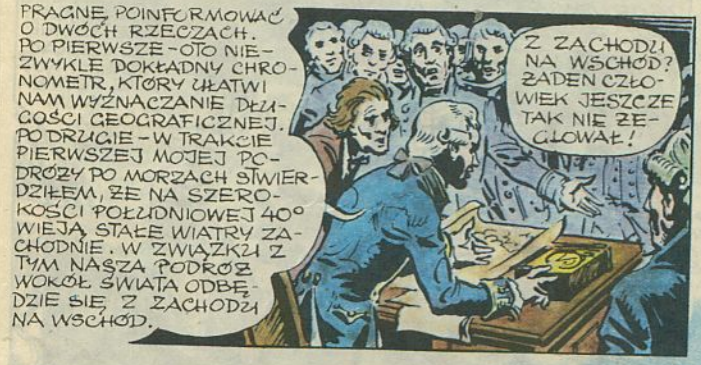

„RESOLUTION" I „ADVENTURE" WYPŁYNĘŁY Z PLYMOUTH 13 LIPCA 1772 ROKU. SKIEROWAŁY SIĘ NA MADEREĘ, DO PRZYLĄDKA DOBREJ NADZIEI I DALEJ NA POŁUDNIE, ABY ODKRYĆ I ZBADAĆ TAJEMNICZY, LEGENDARNY LĄD POŁUDNIOWY.

Z. KASPRZAK

Z NOWEJ ZELANDII COOK SKIEROWAŁ SIĘ NA TAHITI. DOBIŁ TU 25 SIERPNIA 1773 ROKU.

TUBYLCY BARDZO LUBIĄ PŁYWAĆ.

TEN NA DREWNIANEJ ŁÓDZIE JEST PIEKIELNIE ZRĘCZNY.

EUROPEJCZYCY NIGDY SIĘ CHYBA NIE NAUCZĄ TAKIEJ DIABELSKIEJ JAZDY.

WSZYSTKIE ŁODZIE, O DŁUGOŚCI 50 DO 90 STÓP, ŁĄCZONE SĄ ZE SOBĄ PO DWIE ZA POMOCĄ KILKUNASTU BELEK POPRZECZNYCH O DŁUGOŚCI 12 DO 24 STÓP. W TAKIEJ PODWÓJNEJ ŁODZI MOŻE SIĘ POMIEŚCIĆ OKOŁO 150 LUDZI ZAŁOGI, WIOŚLARZY I DOWÓDCÓW. ZAPISAŁEŚ SYNU?

TAK, OJCZE!

W OKRESIE WYPRAW COOKA MIARA METRYCZNA JESZCZE NIE ISTNIAŁA (WPROWADZONO JĄ DOPIERO W KOŃCU XVIII STULECIA). STOPA RÓWNA JEST W PRZYBLIŻENIU 30 cm.

ZWRÓĆ UWAGĘ, NA STARANNOŚĆ Z JAKĄ UPRAWIAJĄ SWOJE POLETKA.

A TY ZAUWAŻ, ŻE WSZYSCY SĄ NADZWYCZAJ REGULARNEJ BUDOWY I MAJĄ PIĘKNE RYSY TWARZY.

Z. KASPRZAK 85

LĄD!

W DRODZE Z TAHITI MINĘLIŚMY... JAK SIĘ TE WYSPY NAZYWAJĄ? NO TAK: WYSPY TOWARZYSTWA, TAK JE PRZECIEŻ NAZWAŁ KAPITAN NA CZEŚĆ TOWARZYSTWA KRÓLEWSKIEGO I WYSPY PRZYJACIELSKIE.

ZNÓW ZATEM WYLĄDUJEMY W NOWEJ ZELANDII – BO NIE SĄDZĘ, ABYŚMY TU NATRAFILI NA JAKĄŚ NOWĄ WYSPĘ.

PODCZAS DROGI DO NOWEJ ZELANDII OKRĘT „ADVENTURE" PONOWNIE SIĘ ZAWIERUSZYŁ I TYM RAZEM ODNALAZŁ SIĘ DOPIERO W PLYMOUTH.

CO DASZ ZA TE DWA PIĘKNE GWOŹDZIE?

RYBA IKA.

MÓWI, ŻE DWIE RYBY.

VAHINA! VAHINA!

PROPONUJESZ MI SIOSTRĘ? NIE, KAPITAN BY MI SIĘ DOBRAŁ DO SKÓRY!

KONIEC Z TYM HANDLEM! NIECH SIĘ ZARAZ WYNOSZĄ! IDZIE KAPITAN!

CZY WRÓCILI ZWIADOWCY, KTÓRYCH WYSŁAŁEM W GŁĄB DOLINY?

JESZCZE NIE, PANIE KAPITANIE. WYSŁAŁEM KILKU MARYNARZY, ABY SIĘ CZEGOŚ O NICH DOWIEDZIEĆ.

NAPADLI NA NAS Z ZASADZKI. MNIE JEDNEMU UDAŁO SIĘ UCIEC. WIDZIAŁEM Z ZAROŚLI, JAK POZOSTAŁYCH...

W CZASIE DRUGIEJ PODRÓŻY COOKA JEDNA Z GRUP WYSŁANYCH PRZEZ NIEGO NA NOWEJ ZELANDII Z ZADANIEM SPENETROWANIA TERENU ZOSTAŁA POJMANA I ZJEDZONA PRZEZ LUDOŻERCÓW.

TYM RAZEM, DĄŻĄC PO OPUSZCZENIU NOWEJ ZELANDII NA POŁUDNIE, COOK OSIĄGNĄŁ SZEROKOŚĆ GEOGRAFICZNĄ POŁUDNIOWĄ 70°10'. POSTANOWIŁ JEDNAK ZAWRÓCIĆ Z UWAGI NA OGROMNE NIEBEZPIECZEŃSTWO.

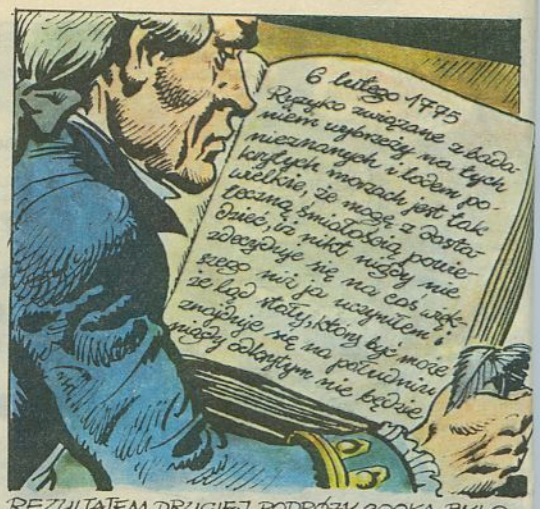

REZULTATEM DRUGIEJ PODRÓŻY COOKA BYŁO TO, ŻE NA MAPACH WYDAWANYCH W KOŃCU XVIII w. NIE ZAZNACZANO JUŻ DOMNIEMANYCH LĄDÓW POŁUDNIOWYCH - UMIESZCZANO W ICH MIEJSCE OGROMNY OCEAN.

W DZIEŃ WIELKIEJ NOCY 1722 ROKU HOLENDER ROGGEVEEN Z TOWARZYSZAMI ODKRYŁ ZAMIESZKAŁĄ WYSPĘ, NA KTÓREJ ZNAJDOWAŁO SIĘ KILKASET KAMIENNYCH GŁÓW KILKUMETROWEJ WYSOKOŚCI. UCZENI WCIĄŻ JESZCZE SPIERAJĄ SIĘ O POCHODZENIE, SPOSÓB USTAWIENIA I PRZEZNACZENIE TYCH POSĄGÓW.

NIE WTRĄCAJ SIĘ! ZAKŁÓCIJĄ NAS! POZA TYM TO ICH SPRAWY.

NA WYSPACH TONGA WŁAŚNIE JAMES COOK PO RAZ PIERWSZY DOWIEDZIAŁ SIĘ O ISTNIENIU TABU – ZAKAZIE KONTAKTU LUB PEWNYCH CZYNNOŚCI ZWIĄZANYCH Z OKREŚLONYMI PRZEDMIOTAMI, ZWIERZĘTAMI LUB LUDŹMI.

DLACZEGO TO ZROBILI?

WNOSZĘ, ŻE MAJĄ TU SWOJE JAKIEŚ MAGICZNE PRZEDMIOTY, KTÓRE CZCZĄ I KTÓRE OBŁOŻONE SĄ RÓŻNYMI ZAKAZAMI. KTO ZŁAMIE TAKI ZAKAZ, JEST SUROWO KARANY.

POŁOWA LIPCA 1774.

CZTERY TYGODNIE PO ODPŁYNIĘCIU Z WYSP TONGA WYPRAWA DOTARŁA DO NIEZNANEGO ARCHIPELAGU WYSP, KTÓRE COOK ZBADAŁ, NADAJĄC IM NAZWĘ NOWYCH HEBRYDÓW.

JEST TO NAJBRZYDSZY I NAJBARDZIEJ POKRACZNY LUD, JAKI DO TEJ PORY WIDZIAŁEM, RÓŻNIĄCY SIĘ POD KAŻDYM WZGLĘDEM OD WSZYSTKICH SPOTKANYCH NA TYM OCEANIE.

VANCOUVER, POKAŻ IM JESZCZE PACIORKI.

ONI MÓWIĄ ZUPEŁNIE INNYM JĘZYKIEM, NIŻ TUBYLCY NA WYSPACH DOTYCHCZAS PRZEZ NAS POZNANYCH.

ŚWINIE I MUSZELKI SĄ CHYBA U NICH JAKĄŚ NAMIASTKĄ PIENIĄDZA.

Z. KASPRZAK 85

UWAŻAJ! WODA CIEKNIE Z BECZKI!

SZYKUJ SKRZYNIE Z JARZYNAMI!

RAA...ZEM! RAA...ZEM!

OWOCE W KOSZACH NA KOŃCU!

Z NOWYCH HEBRYDÓW PODRÓŻ NOWĄ KALEDONIĘ, WYPRAWA COOKA SKIEROWAŁA SIĘ KU NOWEJ ZELANDII, GDZIE ZAOPATRZYŁA SIĘ W WODĘ, DREWNO OPAŁOWE I ŚWIEŻE JARZYNY. CZEKAŁA JĄ BOWIEM DŁUGA PODRÓŻ...

PRZYLĄDEK H. HORN

ANTARKTYDA

OCEAN SPOKOJNY

NOWA ZELANDIA

...PODRÓŻ ZNÓW NA WSCHÓD, ABY OKRĄŻAJĄC AMERYKĘ POŁUDNIOWĄ, DOSTAĆ SIĘ NA OCEAN ATLANTYCKI.

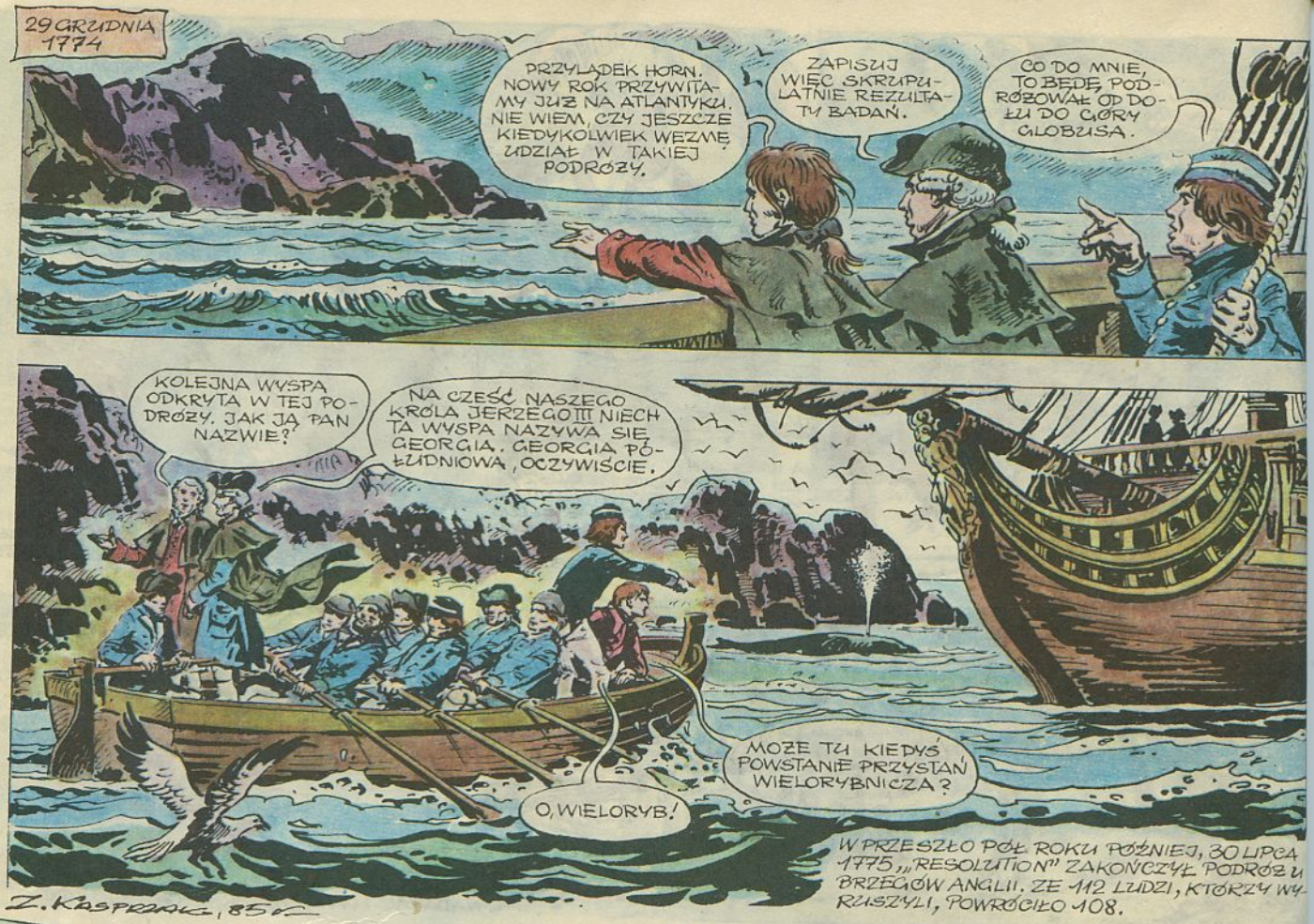
29 GRUDNIA 1774
PRZYLĄDEK HORN. NOWY ROK PRZYWITAMY JUŻ NA ATLANTYKU. NIE WIEM, CZY JESZCZE KIEDYKOLWIEK WEZMĘ UDZIAŁ W TAKIEJ PODRÓŻY.
ZAPISUJ WIĘC SKRUPULATNIE REZULTATY BADAŃ.
CO DO MNIE, TO BĘDĘ PODRÓŻOWAŁ OD DOŁU DO GÓRY GLOBUSA.
KOLEJNA WYSPA ODKRYTA W TEJ PODRÓŻY. JAK JĄ PAN NAZWIE?
NA CZEŚĆ NASZEGO KRÓLA JERZEGO III NIECH TA WYSPA NAZYWA SIĘ GEORGIA. GEORGIA PÓŁUDNIOWA, OCZYWIŚCIE.
MOŻE TU KIEDYŚ POWSTANIE PRZYSTAŃ WIELORYBNICZA?
O, WIELORYB!
W PRZESZŁO PÓŁ ROKU PÓŹNIEJ, 30 LIPCA 1775 „RESOLUTION" ZAKOŃCZYŁ PODRÓŻ U BRZEGÓW ANGLII. ZE 112 LUDZI, KTÓRZY WYRUSZYLI, POWRÓCIŁO 108.
Z. KASPRZAK, 85 r.

OPINIA PANA BARDZO NAS CIEKAWI.
JESTEM PRZEKONANY, ŻE W POBLIŻU BIEGUNA LEŻY LĄD I ŻE STAMTĄD POCHODZI PRAWIE CAŁY LÓD PŁYWAJĄCY PO OLBRZYMIM OCEANIE POŁUDNIOWYM.
KRÓL PONOWNIE PRZYJĄŁ COOKA NA AUDIENCJI I ZNÓW GO AWANSOWAŁ.

PRZYPOMINAM PANU, ŻE PRZYJMUJĄC ZAPROSZENIE DO PODRÓŻY ZOBOWIĄZAŁ SIĘ PAN DO PRZYJĘCIA WSZELKICH WARUNKÓW. OTÓŻ WYMAGAMY, ABY WSZYSTKIE WYNIKI PAŃSKICH OBSERWACJI, BADAŃ I PRAC POZOSTAŁY TAJEMNICĄ.
MOGĘ ZOBOWIĄZAĆ SIĘ NA PIŚMIE, ŻE, JEŚLI O MNIE CHODZI, NIE OPUBLIKUJĘ ANI JEDNEGO SŁOWA.

A WIĘC ZREZYGNOWAŁEŚ Z PUBLIKACJI?
TAK. TYLKO W SWOIM WŁASNYM IMIENIU. PRZETO TY WEŹMIESZ WSZYSTKIE NOTATKI, OPRACUJESZ JE I WYDASZ JAKO SWOJE DZIEŁO.
I TAK W R. 1777 W JĘZYKU ANGIELSKIM, A W NASTĘPNYCH LATACH W PRZEKŁADACH UKAZAŁA SIĘ KSIĄŻKA GEORGA FORSTERA „PODRÓŻ DOOKOŁA ŚWIATA".

KRÓL POWIERZA PANU NOWE ZADANIE. KRAJ MUSI MIEĆ ŁATWIEJSZY, KRÓTSZY DOSTĘP DO INDII I AZJI WSCHODNIEJ. TRZEBA ODSZUKAĆ PRZEJŚCIE PÓŁNOCNE Z ATLANTYKU NA OCEAN SPOKOJNY – JEŚLI TAKIE ISTNIEJE.

INACZEJ MÓWIĄC, TRZEBA OPŁYNĄĆ AMERYKĘ OD PÓŁNOCY. JEDNAKŻE, WASZA WYSOKOŚĆ, SYTUACJA JEST NAPIĘTA. MOŻE MNIE ZAATAKOWAĆ FLOTA FRANCUSKA.

DLATEGO PROPONUJEMY RACZEJ OPŁYNIĘCIE AFRYKI I SZUKANIE PRZEJŚCIA PÓŁNOCNO-WSCHODNIEGO OD STRONY PACYFIKU.

WALKI POMIĘDZY FLOTĄ ANGIELSKĄ I FRANCUSKĄ WYBUCHŁY W R. 1778 – ALE MARYNARKA WOJENNA FRANCJI OTRZYMAŁA ROZKAZ, ABY OKRĘT COOKA TRAKTOWANY BYŁ JAKO NEUTRALNY, „PONIEWAŻ ODKRYCIA JEGO PRZYNOSZĄ KORZYŚĆ WSZYSTKIM NARODOM!"

STYCZEŃ 1777

CÓŻ TO ZA MIEDZIANY PRĘT STERCZY NA MASZCIE?

TO WYNALAZEK FRANKLINA – ODPROWADZA PIORUNY DO WODY.

WYPŁYNĘLIŚMY 13 LIPCA – CZY TO NIE CZWARTA ROCZNICA WYRUSZENIA NA POPRZEDNIĄ WYPRAWĘ?

ZGADZA SIĘ!

MINĘLIŚMY KAPSztad – I DALEJ DOKĄD?

POPRZEZ NOWĄ ZELANDIĘ I TASMANIĘ NA OCEAN SPOKOJNY.

OTO I TAHITI – WYSPA SZCZĘŚCIA, WYSPA KULTU MIŁOŚCI, JAK JĄ OKREŚLIŁ BOUGAINVILLE. CZYTAŁ PAN JEGO KSIĄŻKĘ, „PODRÓŻ DOKOŁA ŚWIATA".

NIE TYLKO CZYTAŁEM, ALE I WIDZIAŁEM W PARYSKICH SALONACH „DOBREGO DZIKUSA" AUTURU, KTÓREGO TEN ŻEGLARZ STĄD ZE SOBĄ ZABRAŁ.

FRANCUZ BOUGAINVILLE, W LATACH 1766-1769 WYPRAWIŁ SIĘ NA OCEAN SPOKOJNY I „ODKRYŁ" ODKRYTĄ JUŻ NIEGDYŚ PRZEZ HOLENDRÓW TAHITI, OPUBLIKOWAŁ W R. 1771 KSIĄŻKĘ O SWOJEJ PODRÓŻY, ZAWIERAJĄCĄ OBSERWACJE PRZYRODY I LUDNOŚCI POLINEZJI. KSIĄŻKA TA STAŁA SIĘ SENSACJĄ NAUKOWĄ I LITERACKĄ.

CHCE GO ZABIĆ! ZAMIERZA SIĘ NOŻEM!

TO LUDZKA OFIARA. NA PEWNO ROBILI TO SAMO KAMIENNYMI TOPORKAMI, ZANIM POZNALI NASZE NARZĘDZIA.

BYŁOBY JEDNAK DLA NICH LEPIEJ, GDYBY NIE POZNALI NASZEJ CYWILIZACJI. NIESTETY, NIE MOGĄ JUŻ WRÓCIĆ DO STANU PIERWOTNEJ DZIKOŚCI.

Z. KASPRZAK 85

GRUDZIEŃ 1777

MOŻNA ODŁOŻYĆ MUSZKIETY, NIE WIDAĆ ŻYWEJ DUSZY.

TO CHYBA BEZLUDNA WYSPA.

UFF, JAK GORĄCO!

I POMYŚLEĆ, ŻE TO DZISIAJ BOŻE NARODZENIE!

NA PAMIĄTKĘ NIECH TA WYSPA NOSI NAZWĘ WYSPY BOŻEGO NARODZENIA.

Z WYSPY BOŻEGO NARODZENIA COOK OBRAŁ KURS WPROST NA PÓŁNOC – ABY ODKRYĆ PRZEJŚCIE Z PACYFIKU NA OCEAN ATLANTYCKI. PO DRODZE JEDNAK...

ZNÓW JAKAŚ NOWA WYSPA! KAPITAN MA SZCZĘŚCIE DO ODKRYĆ. BIERZEMY KURS WPROST NA NIĄ!

WYKONANO, PANIE.

W POŁOWIE STYCZNIA 1778 r. WYPRAWA DOTARŁA DO HAWAJÓW. NA NAJWIĘKSZEJ WYSPIE TEGO ARCHIPELAGU, ZNAJDUJĄ SIĘ DWA WULKANY, KAŻDY PONAD 4000 m. WYSOKOŚCI. „HAWAJE" – TAK JE OKREŚLALI MIESZKAŃCY WYSP. COOK NAZWAŁ »WYSPAMI SANDWICHA?! NAZWA TA JEDNAK SIĘ NIE UTRZYMAŁA.

NIGDZIE INDZIEJ NIE WIDZIAŁEM U TUBYLCÓW TAKIEGO ZDUMIENIA, JAK U TYCH TU!

NICZEGO TAKIEGO DOTĄD CHYBA NIE WIDZIELI.

WZIĘLIBY WSZYSTKO, CO NIE JEST PRZYBITE NA STAŁE.

EJ, TY! ZOSTAW WIADRO!

JĘZYK PODOBNY DO TEGO, KTÓRYM POSŁUGUJĄ SIĘ NA TAHITI I W NOWEJ ZELANDII.

JEDEN! TAHI!

KAHI!

OGNIA!!

MIESZKAŃCY HAWAJÓW BYLI TAK NATARCZYWI, ŻE GDY JEDEN Z OFICERÓW, PORUCZNIK WILLIAMSON, WYSZEDŁ NA LĄD PO WODĘ, KAZAŁ STRZELAĆ, ABY WYDOBYĆ SIĘ Z TARAPATÓW. JEDEN HAWAJCZYK ZOSTAŁ ZABITY.

Z. KASPRZAK 83

ZACHOWUJĄ SIĘ JAK NA WIDOK BOGÓW.

NA SZCZĘŚCIE – TO GWARANCJA BEZPIECZEŃSTWA. WYJAŚNIŁO SIĘ PRZECIEŻ WCZORAJ, ŻE TO LUDOŻERCY.

ALE KOCHAJĄ SWOJE DZIECI. MIŁOŚĆ RODZINNA TU KWITNIE.

OCEAN SPOKOJNY

AMERYKA PÓŁNOCNA

VANCOUVER

HAWAJE

Z POCZĄTKIEM LUTEGO 1778 ROKU WYPRAWA OPUŚCIŁA HAWAJE I ŻEGLUJĄC NA PÓŁNOC DOTARŁA W POŁOWIE MARCA DO ZACHODNIEGO WYBRZEŻA AMERYKI PÓŁNOCNEJ – W OKOLICY CIEŚNINY DZIELĄCEJ OD KONTYNENTU WYSPĘ, ZWANĄ DZIŚ VANCOUVER. COOKA I JEGO TOWARZYSZY CZEKAŁA DŁUGA I TRUDNA PODRÓŻ...

MARZEC 1778.

UO!UO!!

NA WYSPIE, KTÓRA OBECNIE NOSI NAZWĘ VANCOUVER, ZAUWAŻONO ZBLIŻANIE SIĘ DUŻYCH OBCYCH OKRĘTÓW.

ZATEM OKOLICE TE SĄ ZAMIESZKAŁE!

CIEKAWE, CZY WIDZIELI JUŻ BIAŁEGO CZŁOWIEKA?

CZY SĄ TU BIAŁE NIEDŹWIEDZIE?

WODA! POTRZEBUJEMY WODĘ, DUŻO WODY!

NIE ZROZUMIAŁ.

ZROZUMIAŁ, ALE KAŻE ZA WODĘ ZAPŁACIĆ.

DREWNO, WODA, TRAWA, NIC Z TYCH RZECZY NIE BYŁO BEZPAŃSKIE I ZAWSZYSTKO UCZESTNICY WYPRAWY COOKA MUSIELI PŁACIĆ INDIANOM PRZEDMIOTAMI METALOWYMI, SZCZEGÓLNIE MIEDZIANYMI I MOSIĘŻNYMI.

CO ON WŁAŚCIWIE ROBI?

JAKIEŚ CZARY. TO ICH SZAMAN.

DALEJ NIE IDĘ!

RACJA, MUSIMY JUŻ WRACAĆ NA OKRĘT, BO NIE ZDĄŻYMY PRZED NOCĄ. A JUTRO O ŚWICIE ODPŁYWAMY.

NIEBEZPIECZNE, NAJEŻONE PODWODNYMI SKAŁAMI I RAFAMI WYBRZEŻE BYŁO TYM GROŹNIEJSZE, ŻE OBA OKRĘTY COOKA ŻEGLOWAŁY NA PÓŁNOC W CZASIE BURZ I GĘSTYCH MGIEŁ.

STARY ZWARIOWAŁ. CHCE NAS POTOPIĆ.

NIECHBY GO ZASTĄPIŁ KTÓRYŚ Z OFICERÓW I POPROWADZIŁ OKRĘTY DO KRAJU.

ROZBIJEMY SIĘ O SKAŁĘ!

TRUDNE WARUNKI ŻEGLUGI PODERWAŁY ZAUFANIE ZAŁOGI DO COOKA. AZ PEWNEGO RAZU...

NATYCHMIAST RZUCIĆ KOTWICĘ!

TAK, PANIE.

NIE WIESZ? WSZYSCY MÓWIĄ, ŻE COOK JEST SZALONY.

CO MU ODBIŁO?

PATRZ! ROZBILIBYŚMY SIĘ JAK AMEN W PACIERZU, GDYBY STARY NIE KAZAŁ RZUCIĆ KOTWICY!

JASNOWIDZ ALBO CZAROWNIK! SIEDZI W KAJUCIE I CZUJE NOSEM NIEBEZPIECZEŃSTWO!

PO TYM WYDARZENIU MARYNARZE WIERZYLI JUŻ COOKOWI BEZ ZASTRZEŻEŃ.

20 MAJA 1778.

KAPITANIE, NA PEWNO TU GDZIEŚ JEST PÓŁNOCNE PRZEJŚCIE NA ATLANTYK! CO RUSZ WRZYNAJĄ SIĘ W LĄD DROGĄ WODNE... PROSZĘ MI DAĆ DWIE SZALUPY, LUDZI, PROWIANT, A ZA TRZY MIESIĄCE BĘDĘ W ANGLII.

NIE SĄDZĘ, ABY TU BYŁO PRZEJŚCIE, ALE DLA PEWNOŚCI DOKŁADNIE SPENETRUJEMY CAŁE WYBRZEŻE.

17 SIERPNIA 1778.

ZORZA POLARNA ZWIASTUJE, ŻE NAPOTKAMY POLE LODOWE. JEŚLI NAWET JEST TU JAKAŚ DROGA NA ATLANTYK, JEST NIE DO PRZEBYCIA.

OBA OKRĘTY WYPRAWY „RESOLUTION" I „DISCOVERY" PRZEPŁYNĘŁY PRZEZ CIEŚNINĘ BERINGA I W KILKA DNI PÓŹNIEJ, TAK JAK PRZEWIDYWAŁ COOK, NATKNĘŁY SIĘ NA POLE LODOWE. TRZEBA BYŁO WRACAĆ.

3 PAŹDZIERNIKA 1778

CO ON SYGNALIZUJE?

ROZKAZ KAPITANA, ABY ZAWINĄĆ NA WYSPĘ. TO JEDNA Z ARCHIPELAGU ALEUTÓW.

CZY DŁUGO TU BĘDZIEMY?

KILKA TYGODNI. TRZEBA WYREMONTOWAĆ OKRĘTY I UZUPEŁNIĆ ŻYWNOŚĆ. CZEKA NAS DŁUGA DROGA NA POŁUDNIE.

OSOBIŚCIE WOLĘ KOBIETY Z WYSP POŁUDNIOWYCH.

CHCIAŁBYM, ŻEBY NAM SPRZEDALI MIĘSO I RYBY.

TYPEM PRZYPOMINAJĄ MONGOŁÓW.

85. Z. KASPRZAK

POWTARZAM WIĘC DYSPOZYCJE, A KAŻDY Z PANÓW ZAJMIE SIĘ WYKONANIEM SWOICH. PAN LEDIARD WEŹMIE LUDZI I ZŁOŻY WIZYTĘ ROSYJSKIM RYBAKOM. PAN WILLIAMSON DOPILNUJE PRZEGLĄDU STATKU I WYZNACZY MARYNARZOM, CO MAJĄ ROBIĆ. PAN CLERKE ZORGANIZUJE POŁÓW RYB I WARZENIE PIWA. POZOSTALI ZAJMĄ SIĘ SPRAWAMI ZAOPATRZENIA W WODĘ I OPAŁ. TO WSZYSTKO. PANOWIE SĄ WOLNI.

MY, BRYTYJCZYCY, JESTEŚMY PRZYJACIÓŁMI I SOJUSZNIKAMI WASZEGO NARODU. KAPITAN COOK ZAPRASZA PANÓW NA STATEK.

CHOROSZO, SPASIBO.

PRIJDIOM OBJAZATIELNO.

ZAPROSZENI PRZEZ COOKA ROSYJSCY MYŚLIWI ZŁOŻYLI W JAKIŚ CZAS POTEM WIZYTĘ NA „RESOLUTION".

DLACZEGO SIĘ PRZYCZEPIŁ DO REI? JEST W ZUPEŁNIE DOBRYM STANIE.

CHCE JĄ ZMIENIĆ, NIECH ZMIENIA.

PO CHOLERĘ TA ROBOTA? JIM MÓWIŁ, ŻE REJE SĄ DOBRE.

STARY SIĘ UPARŁ, ŻEBY JE ZMIENIĆ.

ALE TU DUŻO RYB!

WIĘCEJ, NIŻ SIĘ SPODZIEWAŁEM.

WODA PIORUŃSKO ZIMNA.

ZAWSZE COŚ ZA TO DOSTANIESZ: JAK NIE GROG NA ROZGRZEWKĘ, TO KATAR.

USZY CI OBETNĘ I WRZUCĘ DO PIWA Z CZUBKÓW JODEŁ, BĘDZIE MOCNIEJSZE.

ŁEB CI ROZWALĘ!

JIM, RZUĆ NÓŻ!

JACK, RZUĆ PAŁKĘ!

ROZDZIELIĆ ICH!

ŁAPAĆ!

WIĄZAĆ ICH!

POD POKŁAD I TRZY DNI O CHLEBIE I WODZIE!

NASTROJE MARYNARZY I NADCHODZĄCA ZIMA SKŁONIŁY COOKA DO REZYGNACJI Z DALSZYCH POSZUKIWAŃ „PÓŁNOCNEGO PRZEJŚCIA". 26 PAŹDZIERNIKA 1778 r. OBA OKRĘTY PODNIOSŁY KOTWICE I ODPŁYNĘŁY NA POŁUDNIE.

Z. KASPRZAK 85

LĄD! GÓRZYSTY, PODOBNIE JAK NA WYSPACH SANDWICHA.
W NIESPEŁNA 4 TYGODNIE PO WYPŁYNIĘCIU Z ALEUTÓW WYPRAWA DOTARŁA DO WYSP, KTÓRE ISTOTNIE OKAZAŁY SIĘ WYSPAMI HAWAJSKIMI.
TO PŁYWAJĄCE WYSPY! SŁYSZAŁEM O NICH.
TAK! TO PŁYWAJĄCY PO MORZU BIALI BOGOWIE!
PRZYBYCIE OKRĘTÓW COOKA NIE BYŁO DLA TUBYLCÓW ZASKOCZENIEM. SŁYSZELI JUŻ O NICH OD MIESZKAŃCÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH WYSP ARCHIPELAGU.
CHYBA BOGOWIE, BO MAJĄ BIELSZĄ OD NAS SKÓRĘ, JAK SĄDZISZ?
TO SPODNIA SKÓRA, A W WIERZCHNIEJ MAJĄ TORBY NA RÓŻNE SKARBY.
PUŚĆ! BIAŁY BÓG MNIE WYBRAŁ!
NIECH SOBIE WYBIERA BOGINIĘ, A TY MASZ ZOSTAĆ W DOMU.
KRADNĄ NAM KOBIETY, KRADNĄ NAM ŚWINIE. ŁADNI BOGOWIE!
TO ICH GŁÓWNY SZAMAN. WIELE MOŻE. ONI WSZYSCY GO SŁUCHAJĄ.
INNI PRZYBYSZE SĄ LUDŹMI, ALE MOŻE ON JEST BOGIEM?
UCHMMM...
TO ŚWIĘTE TABU GŁÓWNEGO SZAMANA! UCIEKAJMY ABY SIĘ NIE ZBLIŻYĆ.
JEŚLI JE ZNIEWAŻYMY, LUDZIE GŁÓWNEGO SZAMANA WYŚLĄ DO NAS GRZMOTY Z RUR!
UCIEKAJMY!
MIMO CZCI, JAKĄ KRAJOWCY OKAZYWALI COOKOWI, STOSUNKI POMIĘDZY NIMI A PRZYBYSZAMI ZACZĘŁY SIĘ PSUĆ. DOCHODZIŁO NAWET DO BÓJEK...
Z. KASPRZAK '85 r.

14 LUTEGO 1779.
NIE STRZELAĆ!
MOJE ZĘBY!
A MASZ CZEKOLADO!
OOCH!
GDYBY STARY SIĘ NIE WTRĄCIŁ, NAUCZYLIBYŚMY ICH ROZUMU!
MOŻE TRZEBA BYŁO BY GO UBEZPIECZAĆ?
LEPIEJ NIE. STAREMU NIC NIE ZROBIĄ, CZCZĄ GO JAK BÓŻKA. POPATRZ, NASI POWRÓCILI DO ŁODZI.
MY GOD!
ZBEZCZEŚCIŁ ŚWIĘTY LASEK!
NARUSZYŁ TABU!
MUSI ZGINĄĆ!
ZŁOŻYĆ Z NIEGO OFIARĘ!
WIDZIAŁEM JAK PADAŁ.
WĄTPLIWE CZY ŻYJE.
MOŻE ŻYJE, ZACIĄGNĘLI GO WGŁĄB WIOSKI.
MY Z „DISCOVERY" NAJCHĘTNIEJ POKROPILIBYŚMY ICH Z ARMAT.
MY Z „RESOLUTION" TEŻ.
NIE MOŻEMY OD RAZU STRZELAĆ. MUSIMY WYSŁAĆ ZWIAD I DOWIEDZIEĆ SIĘ, CO SIĘ STAŁO Z KAPITANEM. KTO NA OCHOTNIKA?
JA!
JA!
JA!
COŚ STRASZNEGO...
MÓWCIE CO WIDZIELIŚCIE!
TO BYŁY SZCZĄTKI KAPITANA!
DLA NICH TO NOWE TABU!
Z. KASPRZAK 89
CO BY SZKODZIŁO OSTRZELAĆ ICH Z ARMAT?
JA ZEMŚCIŁBYM SIĘ NA NICH.
NIE! COOK BY TEGO NIE POCHWALIŁ. JAKO JEGO NASTĘPCA POSTANOWIŁEM KONTYNUOWAĆ JEGO ZADANIE. POSZUKAMY PÓŁNOCNEGO PRZEJŚCIA NA ATLANTYK!

POPATRZ, „RESOLUTION" SYGNALIZUJE. CLERKE KAŻE ZAWRACAĆ. SŁUSZNIE. UGRZĘZLIBYŚMY W LODACH.

COOKOWI TEŻ SIĘ NIE UDAŁO, A CLERKE TO NIE COOK. ZRESZTĄ JEST POWAŻNIE CHORY.

CLERKE, DOWODZĄC WYPRAWĄ, DOTARŁ AŻ DO 70° SZEROKOŚCI GEOGRAFICZNEJ PÓŁNOCNEJ I ZBADAŁ PÓŁNOCNO-WSCHODNIE WYBRZEŻE AZJI, MUSIAŁ JEDNAK ZAWRÓCIĆ Z POWODU PÓL LODOWYCH.

22 SIERPNIA 1779.

JESTEŚMY NA WYSOKOŚCI KAMCZATKI.

TRZEBA NA POŁUDNIE... WOKÓŁ PRZYLĄDKA DOBREJ NADZIEI... POWRÓCIĆ DO ANGLII...

MÓJ SYNU, DO INNEJ PODRÓŻY MUSISZ SIĘ JUŻ PRZYGOTOWAĆ.

ZANIM KAPELAN POŻEGNA CIAŁO KAPITANA CHARLESA CLERKE, POWIEM KILKA SŁÓW. ŻYŁ LAT 38, TOWARZYSZYŁ KAPITANOWI COOKOWI WE WSZYSTKICH JEGO WYPRAWACH. BYŁ WSPANIAŁYM DOWÓDCĄ I DOBRYM KOLEGĄ! UCZCIJMY JEGO PAMIĘĆ SALWĄ HONOROWĄ. PAL!

PAF! PAF! PAF!

PIORUN STRZELIŁ W HOLENDRA! JUŻ PŁONIE! NAS NA RAZIE OSZCZĘDZIŁ.

NAM NIC NIE ZROBI. MAMY PRZECIEŻ PIORUNOCHRON!

PO 4 LATACH PODRÓŻY, DROGĄ PRZEZ JAWĘ...

Z. KASPRZAK 85

TO RZECZYWIŚCIE JEST PIWO, A NIE TE SIKI Z KONIUSZKÓW DRZEW, KTÓRE NA PÓŁNOCY KAZAŁ WARZYĆ KAPITAN COOK, PANIE ŚWIEĆ NAD JEGO DUSZĄ! ZGINĄŁ NA WYSPACH SANDWICHA, ZJEDZONY PRZEZ KRAJOWCÓW. GDZIEŚMY BYLI, COŚMY ODKRYLI... A GDZIE NASTĘPNY KUFEL?

... I PRZEZ KAPSZTAD...

TO „RESOLUTION" I „DISCOVERY", STATKI COOKA!

SPÓJRZ, MAJĄ CZARNE FLAGI NA MASZTACH! MÓWIĘ CI, COOK ZGINĄŁ W TEJ PODRÓŻY!

...WYPRAWA COOKA POWRÓCIŁA W PAŹDZIERNIKU 1780 ROKU DO ANGLII.

KONIEC.

ISBN 83-03-03046-9

KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA